

naupel. II 01 288

poprzedni nr: 359/971

II 04

Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
raz Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
mail: faoak@wp.pl; www.zawackie.pl
56 10 25 1 7; 120 31 70 62 7 96
KRS 00 00 41 39
82 10 90 15 06 00 00 00 00 02 02 44



++

dr. Milewski Jan

83-200 Starogard Gol.

++

Starogard Gol.

JOW Gr. P → AK

Kwiczor Alfons Jan Pom.

ps. „Jeremi” „Czarny” M-359/971

M V kel.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Skwiczon Alfons

T: N-359/941 Pom.

Starogard Gol. - JOM, G. P.
- A 46

I./1. Relacja *n. 12 s. 1-12*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *n. 11 s. 1-13*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *n. 42*

VI. Fotografie *dwie i monooprafii*

I/1. Relacja o działalności kompromiowanej Alfonsa
Kraczora napisana przez Józefa Milewskiego

2 egz. s. 1-10.

lk. 10 str. 10

- Alfons Jan Kraczor s. Franciszka - biogr. s. 11

- kilka zdjęć wspomni do życiorysowej notatki

p. Alfonsa Kraczora

lk. 2 str. 11-12



Mgr inż. Alfons Jan Kwiczor/1917-1982/-współtwórca kultury poli-
tycznej i nauki polskiej ziemi gdańskiej.

Łąród Borów Tucholskich, nad największym na Pojezierzu Kociewskim jeziorem Kałębie/453 ha/, nad tzw "morsiem kociewskim" leży wieś Osiek, największa w rozległej okolicy leśnej, kiedyś ośrodek tzw "puszczy osieckiej", przez którą według podania w 997 r. prowadził szlak misyjny bp Wojciecha. W tej to miejscowości o bogatych tradycjach patriotycznych strajku szkolnego 1906-1907, a i o dużych walorach zdrowotno-klimatycznych przyszedł na świat Alfons Jan Kwiczor. Urodził się on w rodzinie kowala Franciszka i Marii Małgorzaty z Poczwardowskich 20 października 1917 r. Jego rodzeństwo było liczne. Składało się z 6 córek i 4 synów, z których Alfons był najstarszy.

Do szkoły powszechnej uczęszczał w Osieku, zdradzając podobnie jak jego siostry i bracie nieprzeciętne zdolności i talent.

W 1936 r. ukończył gimnazjum państwowe w Starogardzie, a w latach 1937-1939 studiował na Politychnice Gdańskiej.

Po wybuchu wojny obronnej 1939 r. Alfons został przez hitlerowców aresztowany i osadzony w obozie dla internowanych w Terespolu/Pomorskim/ w powiecie Świecie, w którym pod gołym niebem przebywało łącznie około 5000 Polaków, w tym polscy jęncy wojenni. Jeszcze przed zlikwidowaniem tego obozu, tj przed 18 września 1939 r., udało się Kwiczorowi z niego zbiec. Wrócił do rodzinnego Osieka, gdzie w okresie tzw szczytu ekskwalifikacyjnego inteligencji pomorskiej ukrywał się, a potem był zmuszony podjąć pracę w firmie budowlanej w Starogardzie. Tu od początku związał się z młodzieżowym podziemiem konspiracyjnym, przy czym charakter pracy zawodowej, polegający na częstych wyjazdach w teren, ułatwił mu liczne kontakty z innymi Polakami, podobnie jak on myślącymi o przekształceniu odruchowych form ruchu oporu na zorganizowane. Już w 1940 r. znalazł się w organizującym się na Pomorzu Gdańskim "Gryfie Kaszubskim". Z czasem został pierwszym komendantem "OW" Gryf Pomorski" na powiat Starogard.

Mieszkanie prywatne Kwiczora przy ul. Gdańskiej/Północnej/

w Starogardzie stało się miejscem zainstalowania tajnej radiostacji nadawczej. Kiedy jednak latem 1943 r. gestapo przytrzymało w tym terenie konspiracyjnego lekarza legitymującego się dowodem osobistym, wystawionym na nazwisko "Kwiczor", o czym w czasie został ^{on} powiadomiony, był zmuszony niezwłocznie przekazać swe agendy dowódcze "Gryfa" Arturowi Pillerowi i natychmiast uchodzić ze Starogardu. Wybrał Bory Tucholskie, które odtąd do końca okupacji stały się jego schronieniem.

Przybierając pseudonimy "Czarny" i "Jeremi", w dniu 14 sierpnia 1943 r. w mieszkaniu Józefa Szmuly w Kasperusie przejął dowództwo nad 10-osobową grupą partyzancką "Gryfa Pomorskiego" pn. "Jęłowiec". Wnet podporządkowały mu się trzy dalsze grupy gryfowców, już od początków czerwca 1943 r. ukrywające się w tyłach bunkrach odległych od siebie 6-8 km. Na przełomie sierpnia i września zgrupowanie Kwiczora liczyło 40-48 partyzantów. Potem "Jeremi" przeniósł się w rejon lasów Wdecki Młyn, gdzie przebywał do 15 grudnia 1943 r. Dnia 3 lutego 1944 r. rozbite zostały bunkry "Jeremiego" w rejonie Zdrójno-Skrzynia-Skorzenno, podczas gdy on sam przeszedł w lasy nadleśnictwa Sarnia Góra w powiecie Świecie.

Tu w Wielkanoc, 10 kwietnia 1944 r., stoczył Kwiczor na czele swej grupy liczącej 36 partyzantów ciężką walkę z grupą obławową niemiecką, wspieraną żołnierzami hitlerowskimi z dywizji transportowanej kolejną na wschód. Udało mu się jednak wydostać z potrójnego okrążenia przy niewielkich stratach w ^{zob. (wawera K)} rannych partyzantach. Sam również został ranny w głowę. Była to jedna z największych walk partyzanckich II wojny światowej w ~~Borach Tucholskich~~ w Borach Tucholskich.

Zapewne jeszcze w kwietniu 1944 r., w wyniku rozłamu w kierownictwie "Gryfa Pomorskiego", Kwiczor przeszedł do AK, nadal jednak utrzymując kontakty z gryfowcami. Współpracował z grupą partyzancką "Eliksa Marczeka". Dnia 8 maja 1944 r. w rejonie Dębiej Góry udzielił wsparcia ogniowego innym grupom AK, ciężko tam walczącym z silną obławą wroga. Utrzymywał kontakty z por. "Grabem", dowódcą

ngajwiększego, liczącego około 100 partyzantów zgrupowania AK w Do-
 rach Tucholskich. W połowie 1944 r. oddział jego uległ zmniejszeniu
 do kilkunastu ludzi. Znaleźli w nim schronienie dwaj zbiegli z nie-
 woli niemieckiej jency raźcieccy: lejtnant "Arkadij" i starszyna "Fy-
 lyp". Pod koniec 1944 r. kontaktował się z oddziałem desantowo-party-
 zanckim LWP "Wolga" ppor. Jana Miętkiego w rejonie miejscowości Czar-
 na Woda, też z Pawłem Sęgałem, desantowanym do tej grupy. W rejonie
 Konarzyn nawiązał łączność z dowódcą grupy partyzanckiej "Szyszki",
 por. AK Janem Szalewskim. Na przełomie lutego i marca 1945 r. przeszedł
 linię frontu w rejonie kanału rzeki Wdy koło wsi Czarna Woda.

Kwiczor był dowódcą spokojnym, niezłomnym i ofiarnym - człowiekiem
 "szczęśliwej ręki". Stosował w walce z oddziałami wroga taktykę "szar-
 paną", chyba przez nikogo innego w Borach Tucholskich nie stosowaną,
 a polegającą na częstych zmianach miejsc postoju. Wiazał się walką
 z wrogiem na okres nie dłuższy niż 1-2 godziny, po czym odrywał się
 od niego. Dysponował rowerami, na których w ciągu dnia był w stanie
 przejechać trasę i 60 km. Stąd jego oddział, operatywnie działający,
 nazywano "zmotoryzowanym". Dysponował dobrze zorganizowanym wywiadem,
 np. przy pomocy informatorów znajdujących się w poszczególnych ogni-
 wach administracji hitlerowskiej. Cieszył się dużym poparciem miejsc-
 wej ludności polskiej. Był niebezpieczny dla Niemców, skoro wyznaczy-
 li oni na jego głowę 15 tys. marek nagrody. Oddanie sprawie polskiej,
 taktykę "szarpanej" walki partyzanckiej z wrogiem jak i bohaterstwo
 "Jeremiego" mogłyby być tematem filmu czy powieści książkowej.

Po wyzwoleniu Kwiczor ukończył przerwane przed wojną studia
 na Politechnice Gdąskiej. Zdobył tytuł inżyniera budowy okrętów i
 w dniu 1 kwietnia 1947 r. rozpoczął pracę w charakterze młodszego
 asystenta Katedry Urządzeń Nawigacyjnych Wydziału Budowy Okrętów,
 kierowanej przez prof. Woźnickiego. Niezależnie od tego pogłębiał
 studia na tymże Wydziale, a także pracował zarobkowo w różnych in-
 nych instytucjach. Studia ostatecznie ukończył 28 marca 1951 r., po
 czym po 5 miesięcznym okresie służby w Marynarce Wojennej, we wrzes-

niu 1951 r. wrócił na Politechnikę, obejmując stanowisko starszego asystenta. Zatrudniano go tam od 1 marca 1956 r. w charakterze adiunkta, od października 1964 r. - wykładowcy, a od listopada 1970 r. - starszego wykładowcy. W Katedrze Urządzeń Nawigacyjnych w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego, a potem jej kierownika pracował aż do końca jej samodzielnego istnienia, tj. ^{włączenia} ~~włączenie~~ do ówczesnej Katedry Okrętowych Urządzeń Pomocniczych, dziś - Zakładu Urządzeń Okrętowych w Instytucie Okrętowym Politechniki Gdańskiej.

Wteczce akt personalnych Alfonsa Kwiczora, znajdującej się w dziele osobowym Politechniki Gdańskiej, zachował się m.in. wykaz prac naukowych ze lata 1952-1968, który - choć niepełny - obejmuje 16 pozycji. Z tych niektóre jak np 15, zawiera dodatkowo 15 dalszych podtytułów. Wśród wyszczególnionych figurują dwa referaty wygłoszone w latach 1955 i 1965 na jubileuszowych sesjach naukowych Politechniki Gdańskiej, pierwszy pt log oporowy/urządzenie do pomiaru szybkości statku względem wody - J.M., a drugi - pt Niektóre problemy wprowadzenia automatyzacji morskiej. M.in. współpracował przy dokumentacji klasyfikacyjnej i montażowej logu Czernikiejewa na lugrotrawlerze "Birkut", zbudowanym przez Stocznnię Gdańską w 1952 r. Szczególnie interesował go ten temat, gdyż - jak wiadomo - logi Czernikiejewa miały szereg niedostatków, często np ulegały awarii i były mało użyteczne, nawet po usunięciu ~~tych~~ ^{tychże} awarii.

Aż do czasu przejścia na emeryturę w 1977 r. Kwiczor był autorem wielu nowatorskich prac naukowych w dziedzinie urządzeń nawigacyjnych, uzyskując za nie szereg nagród, wyróżnień, słów uznania i podziękowań. A przecież prócz tego wykonał dużo ekspertyz i recenzji zarówno wniosków racjonalizatorskich jak i materiałów przeznaczonych do publikacji. Prace Kwiczora mają duże znaczenie ekonomiczne i społeczne wychowawcze, są czynnikiem postępu technicznego i rozwoju gospodarki morskiej.

Pracę zawodową umiał łączyć ze społeczną. Działał przede wszystkim w ZBoWiD. Był członkiem Komisji Odznaczeń, a w latach 1970-1974

pełnił funkcję członka Prezydium Zarządu Wojewodzkiego ZBoWiD w Gdańsku. Brał udział w wielu spotkaniach uczestników ruchu oporu, jak np w Starogardzie Gd. Nie zabrakło go w jubileuszowych obchodach 100-lecia gimnazjum w Starogardzie Gd., którego był absolwentem, dumą i chlubą.

Ożenił się 22 września 1947 r. z Gertrudą Goldian z Pieców w powiecie Starogard. Miał z nią troje dzieci.

Zmarł nagle na udar serca 8 października 1982 r. na trasie między Ocyplem a Łądą w czasie pobytu w Borach Tucholskich, w których jak mawiał - zawsze czuł się najlepiej. Został pochowany zgodnie z życzeniem rodziny w Gdańsku.

Odznaczony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Partyzanckim.

Józef Milewski
Józef Milewski

Starogard Gd, dnia 15 12 1982 r.
/Sikorskiego 17 a m 18/

Bibliografia/ważniejsza/

1. Alfons Kwiczor/w/"Dziennik Bałtycki", Gdańsk, 20 10 1982
2. Korespondencja z 9 12 1982 r. kmdr por. dr Rafała Witkowskiego do autora
3. Korespondencja z 15 11 1982 prof. mgr inż. Tadeusza Gerlacha do autora
4. Milewski Józef. Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945, Warszawa 1977
5. Relacje ustne z 26 11 1982 r. Władysława Borowicza, b. dyrektora szkoły w Osieku, oraz Franciszka Kwiczora, brata Alfonsa.
6. Urząd Stanu Cywilnego w Osieku, akt urodzenia Alfonsa Jana Kwiczora.

Mar inż. Alfons Jan Kwiczor/1917-1982/-osobowość kultury polskiej

traznej i nauki polskiej ziemi Gdańskiej.

Wśród terenów leśnych, nad największym na Pojezierzu "ocie-
wskim jeziorem Kałbicie/453 ha/, nad tam "morzem Kociewskim" leży wie-
ś Osiek, największa w rozległej okolicy leśnej, kiedyś ośrodek tzw "pu-
szczy osieckiej", przez którą według podań w 997 r. prowadził szla-
chowski brygadziarz. W tej to miejscowości o bogatych tradycjach
patriotycznych strajku szkolnego 1906-1907, a i o dalszych walorach
zdrowotno-klimatycznych przyszedł na świat Alfons Jan Kwiczor. Uro-
dził się on w rodzinie Kowale Franciszka i Marii Walgorzety z Pocz-
wardowskich 20 października 1917 r. Jego rodzeństwo było liczne. Skła-
dało się z 6 córek i 4 synów, z których Alfons był najstarszy.

Do szkoły poszedł najwcześniej w Osieku, zdredziejając podob-
nie jak jego siostry i bracia nieprzeciętnie zdolności i talent.

W 1936 r. skończył gimnazjum państwowe w Starogardzie, a w latach
1937-1939 studiował na Politechnice Gdańskiej.

Po wybuchu wojny europejskiej 1939 r. Alfons został przez hit-
lerowców aresztowany i osadzony w obozie dla internowanych w Teres-
polu/Pomorskim/ w powiecie Słupskim, w którym pod gołym niebem przeby-
wało łącznie około 5000 Polaków, w tym polscy jeńcy wojenni. Jeszcze
przed zlikwidowaniem tego obozu, tj. przed 18 września 1939 r., udał się
Kwiczorowi z niego zbiec. Pociął do rodzinnego Osieka, gdzie w
okresie tzw szczytu eksterminacyjnego inteligencji pomorskiej ukry-
wał się, a potem był zmuszony podjąć pracę w firmie budowlanej w
Starogardzie. Tu od początku związał się z młodzieżowym podziemiem
konspiracyjnym, przy czym charakter pracy zawodowej, polegający na
częstych wyjazdach w teren, ułatwiał mu liczne kontakty z innymi
Polakami, podobnie jak on wyłączeni o przekształcaniu odruchowych
form ruchu oporu na zorganizowane. Już w 1940 r. znalazł się w organi-
zującym się na Pomorzu Gdańskim "Gryfie Pomorskim". Z czasem został
pierwszym komendantem "OG" "Gryf Pomorski" na powiat Starogard.

Mieszkanie prywatne Kwiczora przy ul. Gdańskiej/Północnej/

w Sterogardzie stało się miejscem zainstalowania tajnej radiostacji nadłecznej. Kiedy jednak latem 1943 r. gestapo przytrzymało w tym terenie konspiratora-lekarza legitymującego się dowodem osobistym, wystawionym na nazwisko "Kwiczor", o czym w czasie został ^{on} powiadomiony, był zmuszony niezwłocznie przekazać swe agendy dowódcze "Gryfa" Arturowi Pillarowi i natychmiast uchodzić ze Sterogardu. Wybrzeż Bory Tucholskie, które odtąd do końca okupacji stały się jego schronieniem.

Przybierając pseudonimy "Czarny" i "Jeremi", w dniu 14 sierpnia 1943 r. w mieszkaniu Józefa Szmuly w Kasparusie przejął dowództwo nad 10-osobową grupą partyzancką "Gryfa Pomorskiego" pn. "Jasłowiec". Niet podporządkowały mu się trzy dalsze grupy gryfowców, już od początków czerwca 1943 r. ukrywające się w tyłach bunkrach odległych od siebie 6-8 km. Na przełomie sierpnia i września zgrupowanie Kwiczora liczyło 40-48 partyzantów. Potem "Jeremi" przeniósł się w rejon lasów Wdecki Młyn, gdzie przebywał do 15 grudnia 1943 r. Dnia 3 lutego 1944 r. rozbite zostały bunkry "Jeremiego" w rejonie Zdrójna-Skrzynia-Skorzenno, podczas gdy on sam przeszedł w lasy nadleśnictwa Sernia Góra w powiecie Świecie.

Tu w Wielkanoc, 10 kwietnia 1944 r., stoczył Kwiczor na czele swej grupy liczącej 36 partyzantów ciężką walkę z grupą obławową niemiecką, wspieraną żołnierzami hitlerowskimi z dywizji transportowanej kolejną na wschód. Udało mu się jednak wydostać z potrójnego okrążenia przy niewielkich stratach w ^{zobitych (wampirak).} rannych partyzantach. Sam również został ranny w głowę. Była to jedna z największych walk partyzanckich II wojny światowej w ~~Borach Tucholskich~~ w Borach Tucholskich.

Zapewne jeszcze w kwietniu 1944 r., w wyniku rozłamów w kierownictwie TOW "Gryf Pomorski", Kwiczor przeszedł do AK, nadal jednak utrzymując kontakty z gryfowcami. Współpracował z grupą partyzancką "Eliksa Werczaka. Dnia 8 maja 1944 r. w rejonie Dębiej Góry udzielił wsparcia ogniowego innym grupom AK, ciężko tam walczącym z silną obławą wroga. Utrzymywał kontakty z por. "Greben", dowódcą

największego, liczącego około 100 partyzantów zgrupowania AK w Borech Tucholskich. W połowie 1944 r. oddział jego uległ zmniejszeniu do kilkunastu ludzi. Znaleźli w nim schronienie dwaj zbiegli z niewoli niemieckiej jency radzieccy: lejtnant "Arkadij" i starszyzna "Fylyp". Pod koniec 1944 r. kontaktował się z oddziałem desantowo-partyzanckim ^{o kasle wywoławczym} "Wolga" ^{Witkowski} ppor. ^{Wiktora} Jana Miętkiego w rejonie miejscowości Czarna Woda, też z Pawłem Sęgałem, desantowanym do tej grupy. W rejonie Konarzyn nawiązał łączność z dowódcą grupy partyzanckiej "Szyszki", por. AK Janem Szalewskim. Na przełomie lutego i marca 1945 r. przeszedł linię frontu w rejonie kanału rzeki Wdy koło wsi Czarna Woda.

Kwiczor był dowódcą spokojnym, niezłomnym i ofiarnym - człowiekiem "szczęśliwej ręki". Stosował w walce z oddziałami wroga taktykę "szerpianą", ^{praktykowaną} chyba przez nikogo innego w Borech Tucholskich nie stosowaną, polegającą na częstych zmianach miejsc postoju. Wiazał się walką z wrogiem na okres nie dłuższy niż 1-2 godziny, po czym odrywał się od niego. Dysponował rowerami, na których w ciągu dnia był w stanie przejechać trasę i 60 km. Stąd jego oddział, operatywnie działający, nazywano "zmotoryzowanym". Dysponował dobrze zorganizowanym wywiadem, np. przy pomocy informatorów znajdujących się w poszczególnych ogniwach administracji hitlerowskiej. Cieszył się dużym poparciem miejscowej ludności polskiej. Był niebezpieczny dla Niemców, skoro wyznaczili oni na jego głowę 15 tys. marek nagrody. Oddanie sprawy polskiej, taktyka "szerpanej" walki partyzanckiej z wrogiem jak i bohaterstwo "Jeremiego" mogłyby być tematem filmu czy powieści książkowej.

Po wyzwoleniu Kwiczor ukończył przerwane przed wojną studia na Politechnice Gdńskiej. Zdobył tytuł inżyniera budowy okrętów i w dniu 1 kwietnia 1947 r. rozpoczął pracę w charakterze młodszego asystenta Katedry Urządzeń Nawigacyjnych Wydziału Budowy Okrętów, kierowanej przez prof. Woźnickiego. Niezależnie od tego pogłębiał studia na tymże Wydziale, a także pracował zarobkowo w różnych innych instytucjach. Studia ostatecznie ukończył 28 marca 1951 r., po czym po 5 miesięcznym okresie służby w Marynarce Wojennej, we wrześ-

niu 1951 r. wrócił na Politechnikę, obejmując stanowisko starszego asystenta. Zatrudniano go tam od 1 marca 1956 r. w charakterze adiunkta od października 1964 r. - wykładowcy, a od listopada 1970 r. - starszego wykładowcy. W Katedrze Urządzeń Nawigacyjnych w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego, a potem jej kierownika pracował aż do końca jej samodzielnego istnienia, tj. ^{włączenia} do ówczesnej Katedry Okrętowych Urządzeń Pomocniczych, dziś - Zakładu Urządzeń Okrętowych w Instytucie Okrętowym Politechniki Gdańskiej.

W teście akt personalnych Alfonsa Kwiczora, znajdującej się w dziele osobowym Politechniki Gdańskiej, zachował się m. in. wykaz prac naukowych za lata 1952-1968, który - choć niepełny - obejmuje 16 pozycji. Z tych niektóre jak np. 15, zawiera dodatkowo 15 dalszych podtytułów. Wśród wyszczególnionych figurują dwa referaty wygłoszone w latach 1955 i 1965 na jubileuszowych sesjach naukowych Politechniki Gdańskiej, pierwszy pt. Log oporowy/urządzenie do pomiaru szybkości statku względem wody - J.M./, a drugi - pt. Niektóre problemy wprowadzenia automatyzacji morskiej. M. in. współpracował przy dokumentacji klasyfikacyjnej i montażowej logu Czernikiejewa na lugrotrawlerze "Birkut", zbudowanym przez Stocznnię Gdańską w 1952 r. Szczególnie interesował go ten temat, gdyż - jak wiadomo - logi Czernikiejewa miały szereg niedostatków, często np. ulegały swarom i były mało użyteczne, nawet po usunięciu tych swarom.

Aż do czasu przejścia na emeryturę w 1977 r. Kwiczor był autorem wielu nowatorskich prac naukowych w dziedzinie urządzeń nawigacyjnych, uzyskując za nie szereg nagród, wyróżnień, słów uznania i podziękowań. A przecież prócz tego wykonał dużo ekspertyz i recenzji zarówno wniosków racjonalizatorskich jak i materiałów przeznaczonych do publikacji. Prace Kwiczora mają duże znaczenie ekonomiczne i społeczne, wychowawcze, są czynnikiem postępu technicznego i rozwoju gospodarki morskiej.

Pracę zawodową umiał łączyć ze społeczną. Działał przede wszystkim w ZBoWiD. Był członkiem Komisji Odznaczeń, a w latach 1970-1974

5. 10
pełnił funkcję członka Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Gdańsku. Brał udział w wielu spotkaniach uczestników ruchu oporu, jak np. w Sterogardzie Gd. Nie zaprzekło go w jubileuszowych obchodach 100-lecie gimnazjum w Sterogardzie Gd., którego był absolwentem, dumą i chlubą.

Ożenił się 22 września 1947 r. z Gertrudą Goldian z Pieców w powiecie Sterogard. Miał z nią troje dzieci.

Zmarł nagle na uderzenie serca 8 października 1982 r. na trasie między Ocyplem a Łądą w czasie pobytu w Borach Tucholskich, w których - jak mawiał - zawsze czuł się najlepiej. Został pochowany zgodnie z życzeniem rodziny w Gdańsku.

Odnoszony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari, Krzyżem "walecznych" i Krzyżem Partyzanckim.

Józef Milewski
Józef Milewski

Sterogard Gd, dnia 15 12 1982 r.

Bibliografia/ważniejsza/

1. Alfons Kwiczor/w/"Dziennik Bałtycki", Gdańsk, 20 10 1982
2. Korespondencje z 9 12 1982 r. kmdr por. dr Rafała Witkowskiego do autora
3. Korespondencje z 15 11 1982 prof. mgr inż. Tadeusza Gerleche do autora
4. Milewski Józef. Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Warszawa 1977
5. Relacje ustne z 26 11 1982 r. Władysława Borowicza, b. dyrektora szkoły w Osieku, oraz Franciszka Kwiczora, brata Alfonsa.
6. Urząd Stanu Cywilnego w Osieku, akt urodzenia Alfonsa Jana Kwiczora.

- Alfons Kucior s. Franciszka i Marii ur. 20.10.1917r w Osieku na kocieniu
- szkołę podstawową kończy w Osieku
- w 1936r kończy Gimnazjum państwowe w Starogardzie.
- w latach 1937-1939 studia na Politechnice Gdańskiej.
- w 1939r aresztowany przez hitlerowców i osadzony w obozie w Terespolu, z którego ucieka na por. Wkręsinie.
- Podejmuje pracę w budownictwie w Starogardzie.
- w 1940r jest członkiem „Gryfa kasubskiego”, a następnie komendantem na powiat Starogard „Gryfa Pomorskiego” z zainstalowaną w jego mieszkaniu radiostacją.
- w 1943r chroni się w Borach Tucholskich i w nich walczy do końca wojny. Powodzą ps. „Czarny” i „Jeremi”
- w dn 14.08.1943r. obejmuje dowództwo nad 10 osobowym oddziałem pod nazwą „Jałowiec”, a następnie po większe oddziały do ok. 50 partyzantów.
- w dn 10.04.1944 na czele 36 partyzantów stercza w Borach Tucholskich jedną z największych bitew z wojskami hitlerowskimi na tych terenach. Ranny u góry
- Największymi atutami w jego działalności bojowej było bieżące znajomość terenu, skutecznie zorganizowany wywiad oraz poparcie miejscowej ludności. Bardzo ważnym było wygotowanie znacznej liczby w oddziale w rowery. Dowiaty one w czasie działań szansę subtylnej przemieszczenia się bez śladów z których można by było wnioskować o ilości żołnierzy.
- w 1944r A. Kucior prowadzi do Ak, utrzymuje nadal kontakty z „Grytem”. Wypracowane z okupienia jeden raz walkę, a drugi podstępem, spowodowano rany LWP oraz zbitych tysięcy radzieckich z me-moli niemieckiej.
- 8.05.1944 w rejonie Dąbiej Góry walczy wspierając inne oddziały Ak.
- w marcu 1945r przekazuje linię frontu.
- Po wojnie kończy Politechnikę Gdańską.
- w 1951r został starszym asystentem na P.G. i awansował do stanowiska st. wykładowcy. Później sereq prec naukowych na swoim koncie.
- w dn 8.10.1982r zmarł na zawał serca. Pochowany w Gdańsku.
- Pochowane odznaczenia: krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari, krzyż braterski i krzyż Partyzancki.

zob. Walenty -
maria
milska

Kilka słów wspomnień do życiorysowej notki
p. Alfonsa Kwiczora

Teżby
p. Kwiczor

1. Postawny, wręcz atletycznie zbudowany mężczyzna, spokojny nad wyraz z twarzą dobrodusznego człowieka, nigdy by nie naruszył podejrzeń, że był to jeden z najlepszych na Pomorzu dowódców Polskiego Podziemia. Politykę zostawił zupełnie na boku. Jego celem była wolna Polska. Kiedy w oddziale znaleźli się Skowrońscy spadkobircami znużeni przez tyle jak miałam ze względu, nie ameliorował się, tylko po której stronie walczył. Oboczeniu przez żandarmerską wehrmachtu i policję hitlerowską mieli niewielkie szanse. W lesie pilnie podstępnie w głąb i okolicy. Pojeli ich ścieżkami lesnymi rowerami tam gdzie najgłośniejsze się uwarowały hitlerowcy. Byli od siebie najdalej. Tam brzmiało uderzenie granatem i odskoczyli. Kiedy się zrobiło potworne zamieszanie i grupowanie wólców poległych niemieckich żołnierzy, przedarli bezkuliste rowerymi kilkaset metrów dalej. Byli uratowani.

2. Niemcy nie dali za wygraną. Przegrupowali siły i ponownie ogromny pierścień żonglacji zaczął się zaciskać. Nie pomogły kryjówki ani informatorzy. Niemcy niszczyli każdą podejrzany wątek wydatek w lesie. Pan Alek lekko podeksytowany zamknął wystanie w różnych kierunkach ciekawie na rowerach. Szeregielnie zajęł się informacją, które mówiło, że podciągnięto kuchnię polową w ilości kilku sztuk. Tak, to będziemy tamtędy umykać. Robiło się szaro w lesie. Tu i tam słychać było komendy. Wybrał p. Kwiczor jeszcze dwóch młodzieńców jak i on perfect po niemiecku i wolniutko przedawali obok kuchni głośno klucząc byli polskimi bandytami, którzy w talu porę nie dają spać. Renta oddziału przedawali o kilkanaście metrów dalej. Nie podł ani jeden strzał.

3. Po wojnie w wyniku zawitej historii z dowódcami Brygady Pomorskiej i wstąpieniu PRL p. A. Kwiczor, mieszkający na T.p. przy ul. Stolarskiego we Wrszewie, umówił z żoną swoją Gertrudą, że jak przyjdzie podejrzeń ludnie to w kuchni ma dać znak stuknięciem sztućce, okno wyciszone o ogrodzie i dalej ulicę Partyzantów.

Po przejściu na emeryturę wykonywał jeszcze różne prace P.G. Siedział w pokoju i został reszkowany miejscem czterech rojących mężczyzn w gabardynowych płaszczach. Ponysłał że to koniec i patrzył z wyrutem na żonę, która coś chciała powiedzieć. Panowie bez pytania o zgodę, zajęli pianie. Czterech pułkowników W.P. Przybyliśmy, aby oznajmić Panu przyznanie Orderu Virtuti Militari

II. Materiały uzupełniające relacje: Kwiciora Alfons

1. Walentynowicz Janina - biogram
Kwiciora Alfonsa, mpis, kserokop. k. 1 str. 1
2. Walentynowicz Janina - biogram
Kwiciora Alfonsa, mpis, kserokop. k. 2 str. 2-3
3. Walentynowicz Janina - biogram
Kwiciora Alfonsa, mpis, kserokop. k. 2 str. 4-5
4. Walentynowicz Janina - biogram
Kwiciora Alfonsa, mpis, kserokopia
[w:] „Stow. biograficzny Pomorza
Wadwiślenińskiego” k. 1 str. 6
5. List dr. Andrzeja Gąsiorowskiego
do Janiny Walentynowicz, bez
daty; kserokopia maszynopisu
wraz z odznaką notatkę ut. bibliio-
grafii k. 2 str. 7-8
6. Walentynowicz Janina - biogram
Kwiciora Alfonsa [w:] Słownik
biograficzny konspiracji pomorskiej,
wyd. FAPAK, t. X, s. 2 k. 1 str. 9-10
7. art. S. Praseja, Działalność partyzan-
cka Gryfa Pomorskiego i AK...
Kociński Regionalny Regionalny
nr 3/2006, s. 35-37, kserokop. k. 2 s. 11-13

1

KWICZOR ALFONS ps. "Jeremi", "Czarny" (1917-1982)
d-ca zgrup. "Jałowiec" TOW Gryf Pomorski

Ur. 20.X.1917r. w Osieku pow. Starogard, syn rzemieślnika Franciszka i Marii Małgorzaty z Poczwardowskich. Do szkoły powsz. uczęszczał w Osieku. W roku 1936 ukończył gimnazjum państw. w Starogardzie. Po maturze, do wybuchu wojny w 1939r. studiował na Politechnice Gdańskiej.

Po wkroczeniu Niemców został aresztowany i osadzony w obozie dla internowanych w Terespolu, skąd udało się jemu zbiec i wrócić do Osieka, gdzie się przez pierwszy okres okupacji ukrywał. W 1940r. mieszkając w Starogardzie rozpoczął działalność konspiracyjną w TOW "Gryf Kaszubski" później przemianowany na TOW "Gryf Pomorski" i był pierwszym jego komendantem. Ścigany przez Gestapo ukrył się w Borach Tucholskich przejmując dowództwo nad oddz. partyz. "Jałowiec". Dowodził wieloma akcjami bojowo-zaczepnymi przeciwko hitlerowskiej policji i żandarmerii. Terenem działania tego oddz. był rejon Zdrójno, Skrzynia, Skorzeno, Wdecki Młyn. W kwietniu 1944r. stoczył ze swoim oddz. jedną z największych bitew w Borach Tucholskich pod Sarnią Górą. W tym czasie podporządkował swoją grupę Armii Krajowej. Na czele swojej grupy udzielił w maju 1944r. zbrojnego wsparcia grupie "Graba" zagrożonej zorganizowaną obławą niemiecką. W celu zdobycia broni i zaopatrzenia dla partyzantów dokonał licznych ataków na osadników niemieckich, którzy zostali zasiedleni na gospodarstwach po wysiedlonych polskich rolnikach.

Wśród miejscowej ludności polskiej cieszył się dużym poparciem. Dla Niemców był niebezpieczny, za ujęcie Kwiczora wyznaczili nagrodę 15-tu tys. marek.

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Gdańska i ukończył przerwane przez wojnę studia na Politechnice Gdańskiej. Jako inżynier budowy okrętów był pracownikiem naukowo-dydaktycznym tej uczelni do przejścia na emeryturę w roku 1977.

Zmarł 8.X.1982r.

AP AK T: Kwiczor A., Drejski S., Raszeja S.
Dz. Bałt. 20.X.82r.
Milewski J. Kociewie....1939-1945.

Janina Walentynowicz

KWICZOR ALFONS JAN ps. "Jeremi", "Czarny"

d-ca zgrup. "Jałowiec"-Tajnej Org. Wojskowej
Gryf Pomorski.

Ur. 20.X.1917r. w Osieku pow. Starogard. Najstarszy z pośród 4-ch synów i 6-ciu córek kowala Franciszka i Marii Małgorzaty z Poczwardowskich.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w Osieku. Maturę uzyskał w roku 1936 po ukończeniu Państwowego Gimnazjum w Starogardzie. Do roku 1939 studiował na Politechnice w Gdańsku. Był członkiem Akademickiego Związku Morskiego - Koła Okrętowców "Korab". Jako kapitan żeglugi jachtowej wypłynął latem 1939r. z grupą studentów w rejs do portów nadbałtyckich. Dzień przed wybuchem wojny powrócił do Gdańska. Aresztowany przez hitlerowców przebywał do 18. września 39r. w obozie dla internowanych w Terespolu Pom., skąd zbiegł do rodzinnego Osieka. Tu przez okres pierwszych kilku miesięcy okupacji ukrywał się, następnie podjął pracę w firmie budowlanej w Starogardzie. Wykorzystując częste wyjazdy w teren jako pracownik firmy, nawiązał kontakt z Tajną Organizacją "Gryf Kaszubski" (późn. "Gryf Pomorski"). Wkrótce został komendantem GP na powiat Starogard. W jego domu był punkt kontaktowy z zainstalowaną radiostacją. Ścigany przez Gestapo w 1943r. schronił się w Borach Tucholskich, obejmując dowództwo nad 10 -osobową grupą partyzancką o krypt. "Jałowiec", która wkrótce powiększyła się do ponad 30 ludzi. Terenem działania jego grupy był rejon Zdrójno-Skrzynia-Skorzenno oraz Wałecki Młyn. Wykazywał bezbłędną znajomość terenu, zdolności taktyczne; zorganizował bardzo dobry wywiad ~~wywiad~~ wykorzystując współpracę z miejscową ludnością. Organizował akcje zaczepne dla zdobycia broni od osadników niemieckich, którzy zajęli gospodarstwa polskich rolników po ich wysiedleniu. Przeprowadził wiele akcji bojowych z policją i żandarmérią niemiecką. Po rozbiciu przez Niemców w lutym 1944r. jego bazy z bunkrami, przeniósł się w lasy nadleśnictwa Sarnia Góra w pow. świeckim. Tu na czele 36-osobowej grupy partyzantów stoczył w dn. 10.IV.44r. bitwę z niemiecką grupą obławową, wspieraną żołnierzami z dywizji transportowanej na front wschodni. Ze stratą 2 zabitych i kilku rannych, sam ranny w głowę, udało mu się wydostać z potrójnego okrążenia. W kwietniu tegoż roku podporządkował swoją grupę partyzantce AK stanowiąc pododdział oddziału "Świerki" AK, którym dowodził kpt. Alojzy Bruski ps. "Grab". W maju 44r. udzielił Kwiczor ze swoim ^dpododdziałem zbrojnego wsparcia innym oddz. "Graba" zagrożonym obławą niemiecką.

niemiecką. Wyprowadził z okrążenia dwukrotnie (raz walką, drugi raz podstępem) grupę spadochroniarzy LWP i jeńców radzieckich, zbiegłych z niewoli niemieckiej. W marcu przekroczył ze swoim pododdziałem linię frontu, nie ujęty przez Niemców (za jego ujęcie wyznaczili 15 tys. marek).

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Gdańska i podjął przerwane wojną studia na Politechnice Gdańskiej. Tytuł inżyniera budowy okrętów uzyskał w 1947r. Następnie rozpoczął pracę jako asystent Katedry Urządzeń Nawigacyjnych (i dodatkową pracę zarobkową), kontynuując studia, które tytułem mgr.inżyniera ukończył w 1951r. Po odbyciu 5-mies. służby wojskowej w Marynarce Wojennej powrócił do pracy na Politechnice w Gdańsku, gdzie zajmował kolejne stanowiska włącznie do kierownika Katedry Urządzeń Nawigacyjnych (późn. Katedry Urządzeń Okrętowych). W 1977r. przeszedł na emeryturę. Był autorem ponad 30 publikacji naukowych i wielu rozwiązań nowatorskich. za które uzyskał wyróżnienia i nagrody.

Odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ożeniony w 1947r. z Gertrudą Goldian, miał z nią troje dzieci.

Zmarł 8.X.1982r. Pochowany w Gdańsku.

AP AK. T.: Drejski S., Kwiczor A., Raszeja S., Ciechanowski K.
RUCH OPORU..., Milewski J., KOCIEWIE w latach 1939-1945, Dz.Bałtycki 20.X.82r.

Janina Walentynowicz

4

KWICZOR ALFONS JAN pseud. "Jeremi", "Czarny" (1917-1982)
dowódca Zgrupowania "Jałowiec" Tajnej Organizacji (TOW)
"Gryf Pomorski". Ur. się 20.X. w Osieku (pow. Starogard) jako
najstarszy spośród czterech synów i sześciu córek kowala Fran-
ciszka i Marii Małgorzaty z Poczwardowskich. Do szkoły podsta-
wowej uczęszczał w Osieku. Maturę uzyskał w 1936r. po ukończe-
niu Państw. Gimn. w Starogardzie. Do 1939 studiował na Polit.
w Gd. Był członkiem Akad. Zw. Morskiego - Koła Okrętowców "Korab"
Jako kpt. żeglugi jachtowej wypłynął latem 1939 z grupą stu-
dentów w rejs do portów nadbałtyckich. Dzień przed wybuchem
wojny powrócił do Gd. Aresztowany przez hitlerowców, przeby-
wał do 18.IX.1939 w obozie dla internowanych w Terespolu Pom.,
skąd zbiegł do rodzinnego Osieka. Tu przez pierwsze miesiące
okupacji ukrywał się, nast. podjął pracę w firmie budowlanej
w Starogardzie. Wykorzystując częste wyjazdy w teren jako pra-
cownik firmy, nawiązał aktywny kontakt z Tajną Organizacją
"Gryf Kaszubski" (późn. "Gryf Pomorski"). W domu jego był punkt
kontaktowy. Ścigany przez gestapo listem gończym, schronił się
w sierpniu 1943 w Borach Tucholskich obejmując obowiązki do-
wódcy oddziału partyzanckiego "Jałowiec" operującego w rejonie
Kasparusa. Wykazywał bezbłędną znajomość terenu i zdolności
taktyczne. Wykorzystując współpracę z miejscową ludnością zor-
ganizował bardzo dobry wywiad. Organizował akcje zaczepne dla
zdobycia broni od osadników niemieckich, którzy zajęli gospo-
darstwa pol. rolników po ich wysiedleniu. Przeprowadził wiele
akcji bojowych z policją i żandarmerią niem. Po rozbiciu przez
Niemców w lutym 1944 jego bazy z bunkrami przeniósł się w lasy
nadleśnictwa Sarnia Góra w pow. świeckim. Tu na czele 36-cio
osobowej grupy partyzantów stoczył 10.IV.1944 bitwę z niem.
grupą obławową, wspieraną żołnierzami z dywizji transportowa-
nej na front wsch. Ranny w głowę, zdołał się wydostać z potrój-
nego okrążenia. W kwietniu t.r. podporządkował swoją grupę
partyzantce AK, stanowiąc pododdział oddziału "Świerki" AK,
którym dowodził kpt. Alojzy Bruski (pseud. "Grab"). W maju 1944
udzielił K. ze swoim pododdz. zbrojnego wsparcia innym oddz.
"Graba", zagrożonym obławą niem. Dwukrotnie wyprowadził z
okrążenia grupę spadochronierzy LWP i jeńców radz. zbiegłych
z niewoli niem. W marcu przekroczył ze swoim pododdziałem linię
frontu nie ujęty przez Niemców (za schwytanie go wyznaczyli
15 tys. marek). Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Gd.

i podjął przerwane wojną studia na Polit. w Gd. Po uzyskaniu tytułu inż. budowy okrętów rozpoczął pracę jako asystent Katedry Urządzeń Nawigacyjnych (i dodatkową pracę zarobkową) kontynuując studia, które z tytułem mgra inż. ukończył w 1951r. Po odbyciu 5-miesięcznej służby wojskowej w Mar.Woj. powrócił do pracy na Polit. Gd., gdzie po kolejnych awansach został kierownikiem Katedry Urządzeń Nawigacyjnych (późn.Katedry Urządzeń Okrętowych). Był autorem ponad 30 publikacji nauk. i wielu rozwiązań nowatorskich, za które uzyskał wyróżnienia i nagrody. W roku 1977 przeszedł na emeryturę. Żonaty od 1947 z Gertrudą Goldian, miał z nią troje dzieci. Zmarł 8.X.1982 w Gd., gdzie został pochowany. Odznaczony był orderem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ciechanowski K. Ruch oporu na Pomorzu Gd. 1939-1945, W.1972 s.184, 206, 347, 348. Milewski J. Kociewie w latach 1939-1945, "Dz. Bałtycki" 20.X.1982; Arch.Pom.AK Tor., Teczki: S.Drejski, A.Kwiczor, S.Raszeja.

Janina Walentynowicz

KWICZOR Alfons Jan, pseud.: Jeremi, Czarny (1917–1982), dowódca Zgrupowania „Jałowiec” Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW) „Gryf Pom.”. Ur. się 20 X w Osieku (pow. Starogard) jako najstarszy spośród czterech synów i sześciu córek kowala Franciszka i Marii Małgorzaty z Poczwardowskich. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Osieku. Maturę uzyskał w 1936 po ukończeniu Państw. Gimn. w Starogardzie. Do 1939 studiował na Polit. w Gd. Był członkiem Akad. Zw. Morskiego — Koła Okrętowców „Korab”. Jako kpt. żegluga jachtowej wypłynął latem 1939 z grupą studentów na rejs do portów nadbałtyckich. Dzień przed wybuchem wojny powrócił do Gd. Aresztowany przez hitlerowców, przebywał do 18 IX 1939 w obozie dla internowanych w Tere-spolu Pom., skąd zbiegł do rodzinnego Osieka. Tu przez pierwsze miesiące okupacji ukrywał się, nast. podjął pracę w firmie budowlanej w Starogardzie. Wykorzystując częste wyjazdy w teren jako pracownik firmy, nawiązał kontakt z Tajną Organizacją „Gryf Kaszubski” (późn. „Gryf Pom.”). Wkrótce został komentantem „Gryfa Pom.” na pow. Starogard. W jego domu był punkt kontaktowy z zainstalowaną radiostacją. Ścigany przez gestapo w 1943, schronił się w Borach Tucholskich i objął dowództwo nad 10-osobową grupą partyzancką o krypt. „Jałowiec”, która wkrótce powiększyła się do ponad 30 ludzi. Terenem działania jego grupy był rejon Zdrójno-Skrzynia-Skorzenno oraz Walecki Młyn. Wykazywał bezbłędną znajomość terenu, zdolności taktyczne; zorganizował bardzo dobry wywiad, wykorzystując współpracę z miejscową ludnością. Organizował akcje zaczepne dla zdobycia broni od osadników niem., którzy zajęli gospodarstwa pol. rolników po ich wysiedleniu. Przeprowadził wiele akcji bojowych z policją i żandarmią niem. Po rozbiciu przez Niemców w lutym 1944 jego bazy z bunkrami przeniósł się w lasy nadleśnictwa Sarnia Góra w pow. świeckim. Tu na czele 36-osobowej grupy partyzantów stoczył 10 IV 1944 bitwę z niem. grupą obławową, wspieraną żołnierzami z dywizji transportowanej na front wsch. Ranny w głowę, zdołał się wydostać z potrójnego okrążenia. W kwietniu t.r. podporządkował swoją grupę partyzantce AK, stanowiąc pododdział od-

działu „Świerki” AK, którym dowodził kpt. Alojzy Bruski (pseud. Grab). W maju 1944 udzielił K. ze swoim pododdziałem zbrojnego wsparcia innym oddziałom „Graba”, zagrożonym obławą niem. Dwukrotnie wprowadził z okrążenia grupę spadochroniarzy LWP i jeńców radz. zbiegłych z niewoli niem. W marcu przekroczył ze swoim pododdziałem linię frontu nie ujęty przez Niemców (za schwytanie go wyznaczili 15 tys. marek). Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Gd. i podjął przerwane wojną studia na Polit. w Gd. Tytuł inż. budowy okrętów uzyskał w 1957. Nast. rozpoczął pracę jako asystent Katedry Urządzeń Nawigacyjnych (i dodatkową pracę zarobkową), kontynuując studia, które z tytułem mgr inż. ukończył w 1951. Po odbyciu 5-miesięcznej służby wojskowej w Mar. Woj. powrócił do pracy na Polit. Gd., gdzie po kolejnych awansach został kierownikiem Katedry Urządzeń Nawigacyjnych (późn. Katedry Urządzeń Okrętowych). W 1977 przeszedł na emeryturę. Był autorem ponad 30 publikacji nauk. i wielu rozwiązań nowatorskich, za które uzyskał wyróżnienia i nagrody. Odnznaczony był orderem Virtuti Militari (V klasy, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zonaty od 1947 z Gertrudą Goldian, miał z nią troje dzieci. Zm. 8 X 1982 w Gd., gdzie został pochowany.

Ciechanowski K., Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945, W. 1972; Milewski J., Kociewie w latach 1939–1945, „Dz. Bałtycki” 20 X 1982; – Arch. Pom. AK Tor., Teczeki: S. Drejski, A. Kwiczor, S. Raszeja.

Janina Walentynowicz

Pani

JANINA WALENTYNOWICZ

Biogram: KWICZOR ALFONS JAN

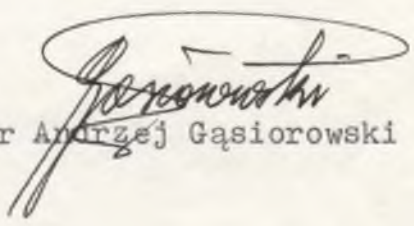
Biogram nadaje się do druku po dokonaniu drobnych poprawek.

W biogramie pominięto informację zawartą w książce K.Komorowskiego, ¹⁹³⁹⁻¹⁹⁴⁷ Konspiracja pomorska. Leksykon, Gdańsk 1993, s.11-112, że A.Kwiczor zaprzysiężony został w ramach TOW "Gryf Pomorski" przez Artura Pilla ^{1943 r.} -ra komendanta powiatowego TOW GP w Starogardzie i 14 VIII objął obowiązki dowódcy oddziału partyzanckiego operującego w rejonie Kasparusa.

s.1 - Komendantem TOW "Gryf Pomorski" na powiat starogardzki w latach 1942-1943 był Artur Pillar a nie A.Kwiczor (tak podano w biogramie). Zob. K.Ciechanowski, Obsada personalna Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski", "Pomerania", nr 5, 1977 s.25.

s.1 - Informacja o zainstalowanej w jego domu radiostacji mało wiarygodna. Chyba chodzi tu o radioodbiornik a nie radiostację. W ramach TOW "Gryf Pomorski" nie utrzymywano łączności przy pomocy radiostacji. W związku z powyższym lepiej skreślić część zdania "z zainstalowaną radiostacją".

s.2 - Informację o śmierci przesunąć przed informację o odznaczeniach.


dr Andrzej Gąsiorowski

Kisior Alfons - (Hnowczyno 24 m. 6) 8
preziosiomy Jana Bracha p.s. Siny 7
(obecnie prof. Polit. Sd.?)

podoba p. Adela Rybakowska

Alf. Kisior rob. Snujder J. Jedliny 102 4
Arch. AK B/26 - 89 str. 62, 65

p. por. z-ca d-ny AK "Szydzki" 103 4
Jana Szaluskiego p.s. Soból "Sepak" 5
rel. 359/97 1

240
rel. Szaluskowski Bronson
"W i V" Siedzy harsen a Ateno,
Wspomnienia wojenne nauyalsi.
W. wo. Wydawn. Min. Obr. Mar. 1977 str. 43-62

Snujder Jan, Jedliny - 102 Arch. AK B/26-89
str. 2, 65

rel. Balnych Rozalin, 9/III str. 2

XII 44 r. "Jeweni" był z Szaluskim
na kwatere w Balnych Rozalin

Rob. Koprowski Michał - był kowalikiem
Snyfa, dostarczał Kisiorowi żywność, odzież,
papierony.

Piller Artur przysięgł funkcję "brannego"



Kwiczor Alfons ps. „Jeremi”, „Czarny” (1917–1982), dca grupy part. „Jałowiec” TOW „Gryf Pomorski”, żołnierz oddz. part. „Świerki” AK.

Urodzony 20 X 1917 r. w Osieku, pow. Starogard Gdański; syn rzemieślnika (kowala) Franciszka i Marii Małgorzaty z d. Poczwardowskiej. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Osieku, następnie do Gimnazjum Państwowego w Starogardzie, gdzie w 1936 r. uzyskał maturę. Od 1937 r. do wybuchu wojny 1939 r. studiował na Politechnice Gdańskiej.

Po wkroczeniu Niemców został aresztowany i osadzony w obozie dla internowanych w Terespolu (pomorskim), skąd ok. 18 września udało mu się zbiec do Osieka. Tu przez okres pierwszych kilku miesięcy okupacji ukrywał się, następnie podjął pracę w firmie budowlanej w Starogardzie. W 1940 r., mieszkając w Starogardzie związał się z młodzieżowym podziemiem i, wykorzystując częste wyjazdy w teren jako pracownik firmy, nawiązał nowe kontakty. W 1940 r. znalazł się w kontakcie z Tajną Organizacją „Gryf Kaszubski” (późn. „Gryf Pomorski”). Wkrótce został komendantem GP na powiat Starogard. W jego domu był punkt kontaktowy z zainstalowaną radiostacją. Ścigany przez gestapo w 1943 r. schronił się w Borach Tucholskich, obejmując w sierpniu tegoż roku dowództwo nad 10-osobową grupą partyzancką o krypt. „Jałowiec”, którą powiększył wkrótce do ponad 30 ludzi (dołączyło do niego kilka mniejszych grup „gryfowskich”). Terenem działania jego grupy był rejon Zdrójno–Skrzynia–Skorzenno oraz Wałeki Młyn, gdzie przebywał do poł. grudnia 1943 r. Wykazywał bezbłędną znajomość terenu, zdolności taktyczne; zorganizował bardzo dobry wywiad, wykorzystując współpracę z miejscową ludnością. Organizował akcje zaczepne dla zdobycia broni od osadników niemieckich, którzy zajęli gospodarstwa polskich rolników po ich wysiedleniu. Przeprowadził wiele akcji bojowych z policją i żandarmerią niemiecką. Po rozbiciu przez Niemców w lutym 1944 r. jego bazy z bunkrami w rejonie Zdrójno–Skrzynia–Skorzenno przeniósł się w lasy nadleśnictwa Sarnia Góra w pow. świeckim. Tu na czele 36-osobowej grupy partyzantów stoczył w dn. 10 IV 1944 r. bitwę z niemiecką grupą obławową, wspieraną żołnierzami z dywizji transportowanej na front wschodni. Ze stratą 2 zabitych i kilku rannych udało mu się wydostać z potrójnego okrążenia. Sam został w tej bitwie ranny w głowę. Prawdopodobnie w kwietniu tegoż roku podporządkował swoją grupę dowództwu działającej w Borach Tucholskich partyzantki AK. Odtąd, choć nie zerwał kontaktów z „Gryfem”, jego grupa stanowiła pododdział oddziału „Świerki” AK, którym dowodził kpt. Alojzy Bruski ps. „Grab”. W maju 1944 r. Kwiczor ze swoim pododdziałem udzielił zbrojnego wsparcia innym pododdziałom „Graba”, zagrożonym obławą niemiecką. Wyprowadził z okrążenia dwukrotnie (raz walką, drugi raz podstępem) grupę spadochroniarzy LWP i jeńców radzieckich, zbiegłych z niewoli niemieckiej. W marcu 1945 r. przekroczył ze swoim pododdziałem linię frontu, nie ujęty przez Niemców (za jego ujęcie wyznaczili 15 tys. marek).

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do Gdańska i podjął przerwane wojną studia na Politechnice Gdańskiej. Po zdobyciu tytułu inżyniera budowy okrętów w

1947 r. rozpoczął pracę jako asystent Katedry Urządzeń Nawigacyjnych (i dodatkowo pracą zarobkową), kontynuując studia, które tytułem mgr. inżyniera ukończył w 1951 r. Po odbyciu 5-miesięcznej służby wojskowej w Marynarce Wojennej powrócił do pracy na Politechnice, gdzie zajmował kolejne stanowiska włącznie do kierownika Katedry Urządzeń Nawigacyjnych (późn. Katedry Urządzeń Okrętowych). W 1977 r. przeszedł na emeryturę. Był autorem ponad 30 publikacji naukowych i wielu rozwiązań nowatorskich, za które uzyskiwał wyróżnienia i nagrody. Działał również społecznie w Komisji Odznaczeń ZBoWiD przy Zarządzie Wojewódzkim w Gdańsku.

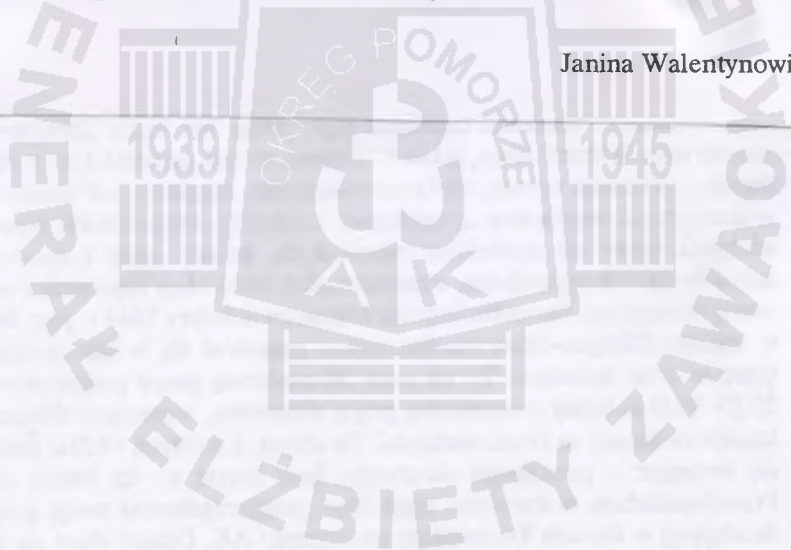
Zmarł 8 X 1982 r. w Borach Tucholskich (na trasie między Ocyplem a Wdą). Pochowany w Gdańsku.

Odnznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ożeniony w 1947 r. z Gertrudą Goldian, miał z nią troje dzieci.

AP AK, T.: Drejski S., Kwiczor A. (rel. Dutko A., Milewskiego J.), C i e c h a n o w s k i K., *Ruch oporu...*; Milewski J., *Kociewie w latach 1939-1945*, Warszawa 1977, s. 38; R a s z e j a S., *Alfons Kwiczor*, Dz. Bałtycki 1982 z 20 X.

Janina Walentynowicz



kanonicy kurii biskupiej w Pelplinie, a jeżeli chodzi o nauczycieli, to na tym samym terenie zamordowano ich 174. Sam pochodzę z rodziny nauczycielskiej i z własnego doświadczenia wiem, co to oznaczało. W ciągu kilku godzin musieliśmy opuścić mieszkanie, które przeznaczono na jeden z urzędów, a brat i siostra (oboje nauczyciele i działacze harcerscy w Starogardzie) zostali aresztowani. Brat zginął wkrótce po ucieczce z więzienia. Druga siostra została wysiedlona do Guberni. Ja sam, wówczas 16-latek, zdecydowałem się nieco później dołączyć do oddziałów partyzanckich „Gryfa Pomorskiego” w Borach Tucholskich.

Organizowanie się oddziałów partyzanckich

Teren Pomorza w czasie wojny stał się jednym z najtrudniejszych obszarów walki z okupantem niemieckim w Polsce. Wcielenie Pomorza do III Rzeszy wraz z daleko idącymi konsekwencjami polityczno-administracyjnymi i narodowościowymi, prowadziło do konsekwentnego wyniszczenia ludności polskiej i zasiedlania Pomorza ludnością niemiecką sprowadzaną z Rzeszy i z innych, zajętych przez Niemców części Europy. Zabroniono ustawowo, pod rygorem więzienia, mówienia po polsku. W szkołach podstawowych, gdyż tylko takie przysługiwały Polakom, lekcje były prowadzone wyłącznie w języku niemieckim. Gdy konsekwentne mordowanie ludności polskiej, osadzanie jej w koncentracyjnych obozach śmierci, wysyłanie na ciężkie roboty do Niemiec i przesiedlenia do Guberni nie pomagały, rozpoczęto akcję zmuszania Polaków do wpisywania się na tzw. „Volkliste” (niemiecką listę narodowościową).

Jest rzeczą oczywistą, że w tych warunkach partyzantka na terenie Pomorza nie mogła przybrać takich rozmiarów jak w Generalnej Guberni. Istniały jeszcze dalsze czynniki utrudniające rozwinięcie działalności bojowej konspiracyjnych oddziałów: po pierwsze – kompleksy leśne (nawet te największe) przedzielane były duktami i przesiekami, a także gęstą siecią dróg, co ułatwiała kontrolę lasu zmotoryzowanym oddziałom niemieckim; po drugie – zainstalowano gęstą sieć posterunków żandarmerii niemieckiej i specjalnych oddziałów „Jagdkommando”; po trzecie – aresztowano polskich leśniczych i obsadzano wolne stanowiska ludźmi sprowadzonymi z Niemiec; po czwarte – z okolicznych wiosek wysiedlano Polaków z gospodarstw i osadzano tam Niemców, co uniemożliwiło jakiegokolwiek kwatrowanie oddziałów w zabudowaniach wiejskich.

Jest rzeczą godną podkreślenia, że opisany terror i utrudnione warunki nie sparaliżowały ruchu oporu, którego oddziały leśne zmusiły okupanta nawet do powołania specjalnych oddziałów do walki z partyzantami na terenie Borów Tucholskich i niektórych innych regionów.

Jako pierwsze w Borach Tucholskich pojawiły się grupki Polaków ukrywających się przed aresztowaniem i rozstrzelaniem za antyniemiecką działalność przed wojną. Nie były to jeszcze oddziały partyzanckie. Dopiero w 1942 roku zaczęły organizować się oddziały leśne, rekrutujące się bądź to z dekonspirowanych („spalonych”) członków organizacji konspiracyjnych, których w tym czasie było już bardzo wiele, bądź spośród młodych Polaków, którzy zmuszeni do złożenia wniosku o wpis na niemiecką listę narodowościową zostali wcieleni do Wehrmachtu. Następnie albo natychmiast zgłaszali się do oddziałów leśnych, albo najpierw odbywali przeszkolenie wojskowe w Niemczech i dopiero później decydowali się na dezercję. Zdekonspirowani działacze organizacji niepodległościowych stanowili oczywiście trzon tworzących się oddziałów partyzanckich, do których dołączali także ukrywający się od początku wojny w lesie lub w zagrodach rodzinnych przedwojenni działacze antyniemieccy. Początkowo były to grupy niezależne od jakiegokolwiek organizacji

wojskowej czy politycznej. Stopniowo dopiero nawiązywały one kontakty z pomorską konspiracją.

Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że w okresie okupacji, zwłaszcza w jej początkowym okresie, na Pomorzu działało około 40 organizacji podziemnych, z których większość nie miała ze sobą powiązań, a ich istnienie było krótkotrwałe. Pomorski Związek Walki Zbrojnej (później Armia Krajowa) od roku 1940 nawiązywał kontakty między innymi z Gryfem, Polską Armią Powstania, a po roku 1943 niektóre oddziały zbrojne Gryfa – zgodnie z rozkazem scaleniowym gen. Sikorskiego – połączyły się z AK, chociaż czyniono to wbrew zaleceniom ówczesnego kierownictwa Gryfa. Organizacja, która najwcześniej utworzyła oddziały partyzanckie na Pomorzu to niewątpliwie Tajna Organizacja Wojskowa (TOW) Gryf Pomorski. W 1942 roku jej oddziały leśne były jeszcze nieliczne i stosunkowo słabo uzbrojone. Swoją działalność ograniczały w tym okresie do zapewnienia zaopatrzenia i bezpieczeństwa poprzez np. zdobywanie broni. Pierwszy oddział partyzancki AK na Pomorzu o kryptonimie „Świerki” dopiero w 1943 roku utworzył Stefan Guss, nauczyciel przeszkolony przed wojną w ramach dywersji pozafrontowej, z którym bliski kontakt utrzymywał mój oddział Gryfa, dowodzony wówczas przez Alfonsa Kwiczora. Od połowy 1943 roku oddziały Gryfa zostały wzmocnione członkami Gryfa, którzy w związku z istniejącymi rozbieżnościami w kierownictwie organizacji, a także dekonspiracją niektórych jego ogniw zmuszeni byli szukać schronienia na terenie Borów Tucholskich. Zapoczątkowało to proces stopniowego podporządkowywania się Armii Krajowej niektórych oddziałów Gryfa.

Działalność oddziału „Czarnego”

At teraz zrelacjonuję pokrótce działalność mojego oddziału partyzanckiego, kierowanego przez Alfonsa Kwiczora (ps. „Czarny”) – podobnie jak ja absolwenta Gimnazjum Starogardzkiego, a później studenta Politechniki w Wolnym Mieście Gdańsku. Formalnie członkiem TOW Gryf Pomorski zostałem 8 czerwca 1943 roku, kiedy po złożeniu przysięgi przystąpiłem do oddziału Gryfa we wsi Kasparus w powiecie starogardzkim. Przeszedłem okres adaptacyjny (zajęcia z bronią prowadził por. Szmulta, przed wojną nauczyciel tamtejszej szkoły podstawowej). Otrzymałem polski karabin przechowywany od czasu kampanii wrześniowej. Zostałem poinformowany, że zadaniem oddziału jest przygotowanie się do przyszłej wspólnej akcji wyzwolenczej w odpowiednim czasie. Nie wykluczano ograniczonych akcji zaczepnych i odwetowo-rekwizycyjnych. Liczebność oddziału rosła. W listopadzie 1943 roku nasza grupa liczyła 14, a w marcu 1944 roku – 29 partyzantów. Kilka mniejszych grup w sąsiedztwie uznało zwierzchność „Czarnego”. W naszym oddziale, poza mną, mieszkańcem Starogardu, członkowie pochodzili z okolicznych wsi, a ukrywali się z różnych powodów przed terrorem okupanta. Wielu członków doskonale władało bronią, służyło bowiem uprzednio w wojsku polskim lub niemieckim (jako przymusowo wcieleni do Wehrmachtu). Kilku zaś przynależało do kłusownictwa w Borach Tucholskich przed 1939 rokiem. Posiadali oni doskonałą znajomość terenu, co bardzo ułatwiała przemieszczanie się oddziału.

Początkowo nasz oddział budował schrony zwane „bunkrami” jako swoiste połączenie ziemianki (wkopanej na głębokość od 1 do 1,5 m) z elementami szałasów (skośny dach z gałęzi i gęsto nałożonego mchu oraz darni). W porze zimowej kopano ziemianki na głębokość 2 metrów, z dachem zasypanym ziemią i ściółką leśną i wyposażano je w kocioł do gotowania (tzw. parownik) oraz pompę do wody. Teren był wówczas całkowicie zamaskowany, m.in. jałowcami. Pierwszy taki bunkier postawiliśmy w sierpniu 1943 roku nad Brzeziąnką, a drugi we wrześniu w lasach koło Wdeckiego Młyna. Z tego ostatniego „bun-

arty. zob: S. Stefan Paszeja k: 855/1553 Gam. - Grupa. Dział. 11

kru” w razie konieczności jego nagłego opuszczenia (np. w przypadku oblawy) można było wyjść dodatkowym podziemnym gankiem, który kończył się w innym gęstym zagajniku, tzw. młodniaku. Opuszczając ziemiankę, spaliliśmy nieraz kilka dni na ziemi, zawinięci w koce. Niektórym służyły do tego celu kozie skóry.

Począwszy od lutego 1944 roku, oddział dysponował 5 rowerami, co sprzyjało szybkim zmianom postoju i ułatwiało transport, zwłaszcza żywności, nawet na duże odległości, np. do 60 km w ciągu nocy. Oddział „Czarnego” był z tego powodu żartobliwie nazywany „zmotoryzowanym”. Niewielki oddział mógł poruszać się szybko i bezszelestnie, co pozwalało na niespodziewane pojawianie się w miejscu docelowym. Zresztą walki leśnej nie prowadziliśmy dłużej niż 1-2 godziny, a akcje rekwizycyjne trwały niespełna godzinę. Nie stosowano nigdy gwałtu, czy rabunku. Rekwizycja ograniczała się do zabrania broni uzbrojonym niemieckim osadnikom lub ubitej trzody (świń) przeznaczonej na wyżywienie grup partyzanckich. Za żywność otrzymaną od Polaków płacono. „Czarny” dysponował przeznaczoną na ten cel kwotą.

Od października 1943 roku do marca 1944 roku przeprowadziliśmy kilka akcji zaczepnych: w Osowie Leśnym rozbroiliśmy kilku osadników niemieckich; w okolicy Wdy dość przypadkowo starliśmy się z patroliem żandarmerii; u niemieckiego leśniczego w Laskach dokonaliśmy rekwizycji radioodbiornika, który pozwolił na uruchomienie podszuchu Londynu; w Śliwiczkach i Linówku zarekwirowaliśmy 4 karabiny żołnierzom przybywającym na urlop.

Bezpośrednio po Świętach Wielkanocnych (kwiecień 1944 roku), po powrocie z akcji w odległych Zimnych Zdrojach, zmęczony po wyprawie oddział, został niespodziewanie otoczony w miejscu swego pobytu pod Sarnią Górą pierścieniem tyralier złożonych z żołnierzy dywizji jadącej na front wschodni i oddziałów SS. W walce brało udział 20 partyzantów. Trwała ona wiele godzin nocnych. W czasie przebijania się z okrażeń zginął jeden partyzant, kilku zostało lekko rannych. Po stronie Niemców poległo 24 funkcjonariuszy. Nasz oddział posiadał już wówczas jeden karabin maszynowy, zdemontowany z jakiegoś samolotu niemieckiego, a dostarczony przez kpt. Jana Szalewskiego pseudonim „Soból”, wówczas dowodzącego oddziałem AK pod nazwą „Szyszki”. Soból opisując tę bitwę w swoich notatkach wymienia nazwiska wyróżniających się partyzantów (patrz: monografia o Janie Szalewskim, autorstwa Zygmunta Sikorskiego).

Na początku maja 1944 roku doszło do pierwszego spotkania z por. Alojzym Bruskim (ps. „Grab”), dowodzącym kilkudziesięciuosobowym oddziałem partyzanckim AK, operującym w lasach pomiędzy Osiekiem a Osiem. W czasie wspólnego przemarszu mającego na celu atak na osadników niemieckich z majątków w Miedznie (na wschód od Osia), doszło do starcia ze zorganizowaną oblawą niemiecką ok. 10 km na południe od Dębiej Góry. Trasa przemarszu „Graba” wypadła na środek tyralieri, nasz oddział natomiast natknął się na sztab oczekujący rezultatu oblawy. Sytuacja ta została natychmiast przez nas wykorzystana. Ostrzelaliśmy członków dowództwa oblawy z dość bliskiej odległości z gęstych zarośli. Zaskoczeni Niemcy zostali rozproszeni i wycofali swe oddziały, co uchroniło oddział „Graba” przed poważniejszymi stratami. Kilka dni później doszło do następnego spotkania z „Grabem”, który doniósł nam o kolejnym starciu jego ugrupowania „Świerki” z oddziałami własowców w okolicy Lipinek Świeckich. Po stronie partyzantów odnotowano straty; byli też ranni. W tej sytuacji nasz oddział udzielił „Grabowi” i jego ludziom pomocy w postaci licznych materiałów opatrunkowych i leków, otrzymanych za pośrednictwem naszych łączników ze Starogardu. W czasie pobytu „Graba” doszło do rozmowy na temat ewentualnego przyszłego współdziałania w razie wybuchu ogólnonarodowego powstania. Według tych ustaleń nasz oddział obok „Świerków”

(oddział „Graba”) i „Szyszek” (oddział Szalewskiego) miał wejść do zgrupowania, które stanowiłoby załążek powstańczej dywizji piechoty.

Pod koniec maja 1944 roku oddział „Czarnego” dokonał trzech dalekich wypadów na osadników niemieckich: w Miedznie, w Pruskich (na wschód od Tlenia) i w Łązku (koło Iwiczna). W czerwcu przeniósł się w okolice Kasparusa, skąd dokonał kilku wypadów na pomoc (Twardy Dół, Mały Bukowiec) i na zachód (Zimne Zdroje), atakując tamtejsze posterunki policji. Do podobnego starcia doszło w Osówku (koło Skórcza), gdzie zginęło dwóch żandarmów.

W połowie października na spotkaniu z Janem Szalewskim, wówczas komendantem Chojnicko-Tczewskiego Inspektoratu AK, wspomnieliśmy o naszych rozmach z Bruskim („Grabem”) i uzgodniliśmy ostatecznie, że nasz oddział mimo iż formalnie jest oddziałem „Gryfa”, w rzeczywistości odtąd podlegać będzie rozkazom Inspektoratu AK i wspólnie weźmie udział w planowanej wyzwoleniczej akcji zbrojnej (akcja „Burza”).

Na początku listopada 1944 roku oddział „Czarnego” przeniósł się w rejon kanału Wdy, na północ od Czarnej Wody, budując nad jeziorkiem swój ostatni zimowy „bunkier”.

W grudniu 1944 roku miało miejsce spotkanie z polsko-sowietką grupą desantową, dowodzoną przez lejtn. Wiktora Aleksiejewa (ps. „Wiktor”) oraz ppor. Jana Miętkiego (ps. „Wirski”). Po ustaleniu wspólnego stanowiska przekazaliśmy tej grupie (w skład której wchodziło najpierw 7, a później 9 Polaków i 2 Rosjan) posiadane przez nas informacje, m.in. dotyczące rozlokowania oddziałów Jagdkomando. Odtąd kontakty z grupą desantową „Wirskiego” były dość częste, aczkolwiek nie przeprowadzono wspólnych akcji.

Na podstawie dokonanych uzgodnień ze wspomnianym desantem mieliśmy wkrótce przejść zbliżający się front wojenny. „Czarny” wyjaśnił członkom oddziału, że w powstałej sytuacji pozostawia każdemu z nas decyzję przejścia frontu wspólnie z grupą desantową lub samodzielnego oddalenia się z oddziału. Sam wybrał drugą ewentualność. Większość partyzantów z mego oddziału dołączyła do grupy desantowej, udała się na południe z okolic Studzieniec poprzez Lubiki w kierunku Szlachty i przeszła front 21 lutego 1945 roku w rejonie między Szlachtą a Lipową Tucholską. W dniu następnym połączony oddział składający się z partyzantów, desantowców i zbiegłych z niewoli Rosjan w liczbie 33 uzbrojonych osób, został przez czerwonoarmistów przyjęty nieufnie. Próbowano nas rozbroić, ale stanowcza interwencja towarzyszących dowódców desantu udaremniła te zamiary. Na stacji kolejowej Lipowa Tucholska przedstawiono nas generałowi P. Batowowi, dowódcy 65 Armii. Wydarzenie to miało charakter uroczysty, generał odebrał raport, dziękował za działalność na tyłach wroga i polecił zakwaterować nas w pobliskiej wsi Rosochatka. Wieczór upłynął w przyjemnej atmosferze. Adiutant generała zorganizował żołnierski posiłek zakropiony alkoholem i poczęstunek tytoniem. Nie zabrano nam broni. Niestety, nazajutrz w Śliwicach odłączono od nas grupę desantową i odesłano do Bydgoszczy, my zaś wkrótce po tym, wbrew zapowiedziom generała, zostaliśmy rozbrojeni i „internowani” w tzw. punkcie zbornym, a następnie przekazani dowódcy oddziału NKWD. Punkt zborny mieścił się w piwnicach szkoły w Śliwicach. Byliśmy traktowani na równi z uciekinierami z różnych niemieckich jednostek paramilitarnych, a także niemieckimi jeńcami. Tu miały miejsce wielokrotne przesłuchania. Wyrażane przez nas sprzeciw i tłumaczenia długi czas nie odnosiły najmniejszego skutku. Ostatecznie jednak interwencje dowódcy desantu, przebywającego już wówczas przy sztabie w Bydgoszczy, wpłynęły na decyzję o zwolnieniu z internowania, co nastąpiło dopiero 1 marca 1945 roku. Wówczas rozproszyliśmy się do swoich domów rodzinnych. Bogatsi o doświadczenie, drogę naszą

odbywaliśmy, omijając miejscowości, w których mogły stacjonować oddziały NKWD. Tak odbyło się nasze „pożegnanie z bronią”.

Po wielu latach dowiedziałem się, że oficjalne przejścia frontu dokonywane przez inne oddziały partyzanckie na Pomorzu miały niemal identyczny przebieg, ale bardziej dramatyczne zakończenie. Tak np. 26-osobowy oddział partyzancki AK por. Jana Sznajdera (ps. „Jaś”, „Dąb”), który również w pewnym momencie miał kontakt z polsko-sowiecką grupą desantową został uroczystie przyjęty przez generała, a następnego dnia, po oddaleniu od nich grupy desantowej, rozbrojony i internowany w piwnicach we wsi Zalesie. Jego członkowie nie mieli jednak takiego szczęścia jak my, bo następnego dnia przewieziono ich pod strażą do więzienia w Chełmnie nad Wisłą, a stamtąd do obozu w Działdowie. Z węzła kolejowego w Iławie przetransportowano ich do Związku Radzieckiego, za Ural. Podobny los spotkał inne oddziały partyzanckie, m.in. oddział „Gryfa Pomorskiego” operujący w powiecie chojnickim pod dowództwem Emila Cysewskiego (ps. „Sokół”). Zawsze odbywał się ten sam rytuał: najpierw uroczyste powitanie, podziękowanie, posiłek, poczęstunek, a później rozbrojenie i przekazanie oddziałom NKWD. Ciąg dalszy z reguły polegał na aresztowaniu i wywiezieniu do obozów NKWD w ZSRR. Część z nich wróciła do kraju w latach 1946-1947, ale wielu spoczywa w „niehumanitarnej ziemi”.

Wnioski płynące z analizy dokumentacji administracji niemieckiej

Działalność partyzancką na Pomorzu obrazują też niemieckie dokumenty, które z archiwów niemieckich zebrał B. Gąsiorowski, współautor książki „Polskie Podziemie na Pomorzu w latach 1939-1945” (Gdańsk 2005). Z tych dokumentów możemy dowiedzieć się, jak postrzegała ten ruch administracja hitlerowska. Zacytujmy niektóre źródła. Sędzia Sądu Rejonowego w Czersku w piśmie oficjalnym z 9 marca 1943 roku do prezydenta Sądu Krajowego w Chojnicach pisał: *Sytuacja w tutejszym rejonie jest pełna niepewności, którą opłataną jest niemieckie społeczeństwo z powodu powtarzających się od kilku miesięcy napadów band.* Według tego sędziego, partyzanci (oczywiście określani leśnymi bandytami) *posiadają dobre uzbrojenie w karabiny i pistolety i znajdują znaczną pomoc wśród ludności miejscowej.* Dodał też, że jego zdaniem, chodzi tutaj o komórki zarodkowe *polskiego politycznego ruchu skierowanego przeciw niemieckości.* Wkrótce po tym, szef Gestapo Himmler, w piśmie z 6 czerwca 1943 roku skierowanym do dowódcy Oddziału Gestapo w Gdańsku, zażądał dokładnych informacji o uzbrojeniu oddziałów partyzanckich działających na Pomorzu i przekazał rozkaz zastosowania ostrzejszych środków i metod zwalczania pomorskiego ruchu oporu.

W styczniu 1944 roku, kiedy doszło do nasilenia działalności partyzanckiej na Pomorzu, pomimo podjętych przez Niemców radykalnych metod jej zwalczania, szef Gestapo w Gdańsku, dr Venediger na naradzie prokuratorów i sędziów stwierdził, że *istnienie grup partyzanckich na Pomorzu jest bardziej niebezpieczne niż istnienie organizacji konspiracyjnych, do których Gestapo łatwiej dociera.* Przewidywał też, że *z chwilą objęcia oddziałów partyzanckich jednolitym kierownictwem i nadania im odpowiedniego kierunku politycznego, staną się one szczególnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa całego okręgu.*

Wszystkie te dokumenty świadczą o tym, że Niemcy zdawali sobie sprawę, iż aktywność partyzantów na Pomorzu, poza oczywistymi stratami zadawanymi okupantowi, odgrywała niezwykle ważną rolę propagandową i – jak pisze Gąsiorowski – *podrywała skutecznie autorytet niemieckich władz, w trakcie nasilonej akcji germanizacyjnej.*

NADZIEJA

(wiersz partyzanta kociewskiego
stojącego na warcie w nocy z 31 grudnia 1944
na 1 stycznia 1945 roku)

Jak kryształ w świetle słonecznych promieni
mieni się blaskiem przeróżnych odcieni
to się rozleje błękitem jak morze
to zabłyśnie srebrem, czerwienią zagorze,
także i życie wszystkich nas współziemian
różny kształt przybiera, z różnych składa przemian.

Gdy ludzie złamani burzy strasznej wirem
już okrywają się żaloby kirem,
wystarczy tylko promyczek nadziei
by radość ich była udziałem z kolei.

Szaleje wojna, jak piekielna zjawa
i rok za rokiem mija, boli, wzrusza,
coraz to nowa rodzi się obawa
coraz inaczej cierpieć musi dusza
coraz to wznieci nadziei iskierkę
serce uniesie, by znów paść w rozterkę.

Minęło lat parę, nie znikł obraz zmyły
lecz jako wszystkie praludzkie utwory
ograniczone w czasie swego trwania,
także i wojna ku końcowi się skłania.

O roku nowy, uchyl tajni rąbek!
Niech się ukaże nam wieszczu gołąbek!

Cisza zaległa, w górze gwiazdy bledną
śnieżne połacie w toń się zwały jedną
a nad nią wzniósł się biały ptaka ogrom
to orzeł biały – wolnej Polski godło,
on z sobą niesie pewny Niemców pogrom
oby ich pogromców szczęście aż tu wiodło!

O roku nowy, ty bądź tym rokiem
co nam przyniesie mąk naszych kres
i ból radości przestonisz obłokiem,
więcej już naszych nie będzie łez.

Powyższy wiersz publikowany był w „Gdańskim Przekazie” w 1995 roku, nr 1 (58), s. 23-24.

T: M: 359/971 Pom.

Starogard

Elwiceon Alfons

V.arty informacyjne
k. 42

Starogard
grnt 1

Kwiera Alfons

- 1/ zob. biogram Koprowski Michal
Koprowski byl Technikum Grybe do
grupy part. AK A Kwierova, dostal cesť
zivotni, odmor, papir a

- 2/ zob. biogram Piller Arthur
po Kwierove Alf. projekt funkce k-dbe
Grybe me ob. Starogard Piller Arthur

Wiosna 1944 v. grupa part. a Kwierova prinesla 297k
do AK (zob. tez biogram Stefane Rancet)

52 93

gdańsk?
Kwiera Alfons ps Jareme 2
"Czarna"
gdańsk. - Wronce ul Stawackiego 24 m.6
b. d. ce plutonu III "Szybel"
podpł. dr Salski tel. 41-94-50
pisarstwo do niego w sprawie zamordowania
Kameryelki z Kłanme 22.11.77
wymienić go. tel 227 Jacek
pisarstwo do niego list 25.12.78
XI 89 K Ciucharski 5x

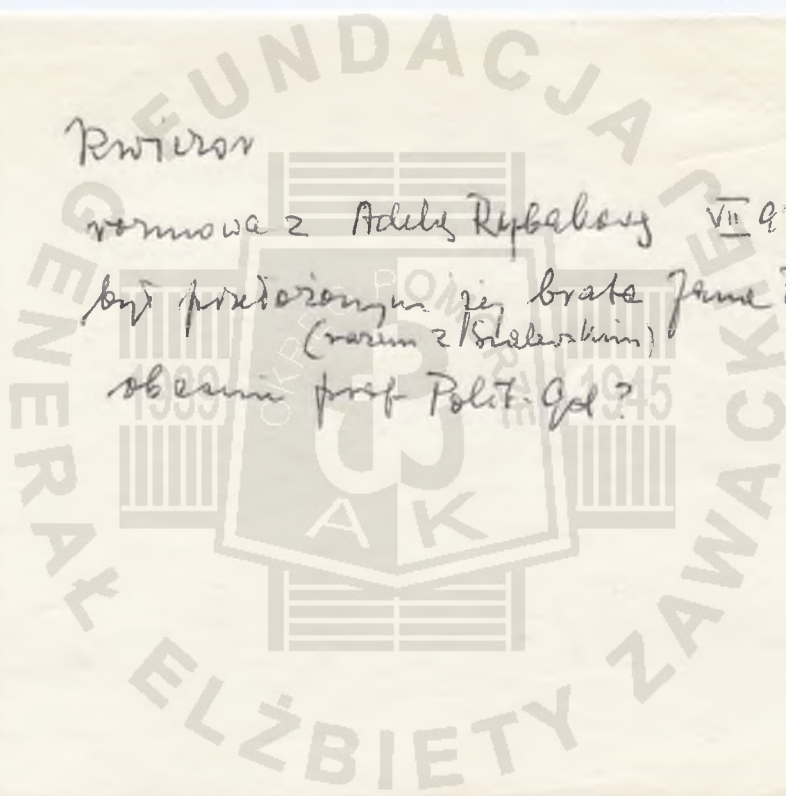


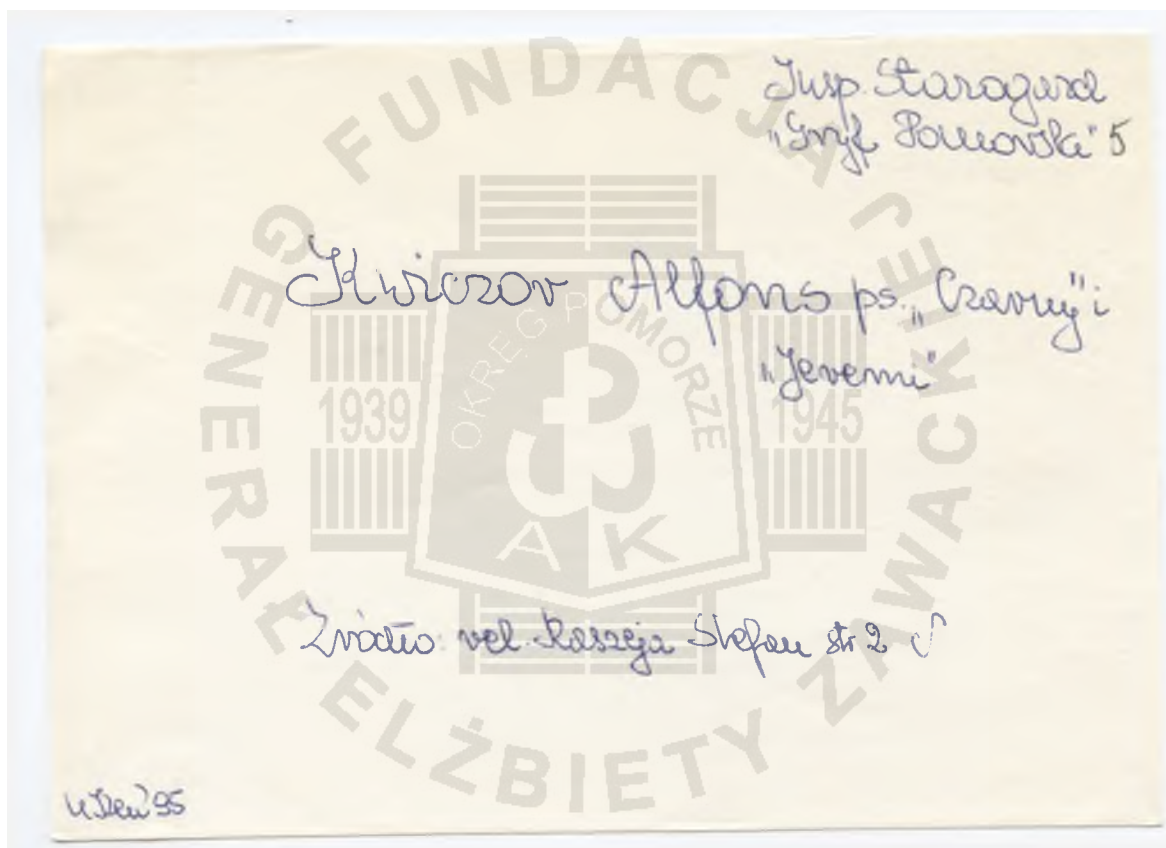
Rwitor

wzmowa z Adela Rybakowicz VII 93 w Gdansk

był przedziorny i brata Janka Banaś
(razem z Koleszkiem) ps. S. 47

obecnie prof. Pol. Gd 25





Jup Starogard
"Gryf Pomorski" 5

Czerwinski Alfons ps. "Czerwini"
"Jeremi"

Zrodlo: vel. kaszuba Stefan str 2

Wien 95



Chojnice

6

Kwiczor Alfons (brat mój Jeremi)
1943 r. d. ca grupy w lesie w rejonie
Karpacza (FCH „Grupa Gwardia”).

Cieszanowski, str. 405 (184, 206, 207)

Kwiczon Alfons
ps. "Czarny"

Chojnice
AK ^{pony 2}
7

d-ca oddziału w zgrupowaniu AK
u Świerki⁴

H. Symonowicz, Spełnienie żołnierskiej
obowiązku, Pomierania,
z. 4/1987, s. 22.

PO-94

KWICZOR ALFONS
ps. „CZARNY” · „JEREMI”

PART.
CHOYNICE
8

D-ca partyzancki „Gryfa Pom.” przeszedł
do „szyszek”!

AK na Pomorzu, s. 159

18/1/94

Tczew
TOW Gryf Pom.
9

KWICZOR ALFONS ps Czorny

Dowódca grupy partyzanckiej "Jotowiec"
TOW Gryf.

T.: Dąbski A., imp Tczew, I/s. 4

MGZ 97

Wypis z Biuletynu #0 Poln 10
Publikacja "Jedliny-102"
KVICZOR ALFONS ps. "Czariny", "Jeremi"
zob. Senajolb Jan: "Jedliny-102", Arch. AK, B/26-89
s. 2165

Przebiegowa dca grupy z oddziałem TOH
"Gryf Pomorski" działającej w Bydgoszczy.
Od 1944r. żołnierz oddz. part. AK "Jedliny-102"
działającego w Borach Tucholskich.

A.Zak.90

Terent 1) TOW 1/1
"Gryf Pom"
~~"Jedliny-102"~~

KWICZOR ALFONS, ps. "Czarny", "Jeremi".

Lob. Szrajder Jan: "Jedliny-102", Arch. AK, B/26-89, 5, 2, 65,

Dca grupy z oddziałów TOW "Gryf Pomorski" działającej w Bydgoszczy. Od 1944 r. w oddz. "Jedliny-102"

A. Zak. 1990r.

FUNDACJA
insp. Tereza KOPALA
"Szyskiej 103"
K. WICZOR, Alfons ps. "Czarny", "Jeremi"
zob. Szyskiej J. "Jedliny 102", Arch. AK, B/26-89
s. 62, 65
ppor. 2-cie dowódcy oddziału partyz. "AK Szysz-
kiej 103" por. Janina Szaleckiego ps. "Sokol", "Szpak".
rel 359/971

Azak90

FUNDACJA
KWICZOR ALFONS „Jeremi”

~~Chojnice~~ KO Pom.
Teren „Szyszek”
43

Zob. Szalewski Jan i W Borach Tucholskich,
W: Między Marsylią a Stencą. Wspomnienia
wojenne naukowcy. Wybór dokonał
Stanisław Biskupski. — Warszawa: Wydawn.
Min. Obrony Narodowej, 1977 s. 43-62.

Dz. w plutonie oddziału „Szyszek” zorganizowanego przez Jana Szalewskiego ps.
„Soból”, „Szyszek”. Pod dowództwem A. Kwiczoła

A. Zak. 40 pl. w s. 100 i 101 pod Starą Puchą i Samą Górą.

oddział kopcy
AU 14

Komisarz Alfons , ps. "Czarny", "Jeremi"

dowodzący grupą mojego oddziału (razem z oddziałami:
"Siemka 101" Alojzego Brudzińskiego, ps. "Grab" i Huberta
Pulchrowskiego ps. "Sęp" - Tęczywa ok. 100 partyzantów)

skryty pod Młyny Hutę i Lipinkami 3-10.5.1944 r.
walki z panietoskowską ekspedycją partyzancką.

Komisarz U., Olszyc Pomoc Armii Krajowej. Od
"Gumaldu" do LHM-u, WPH, 1993, nr 4 (146), s. 84.

ML6794

Czarsk

15

Leucos Rlojzy ps. "Czarny"

jego oddział w wyprawie na Czarsk ujęto
nie podziemiło 1941. 1945 r. oddział,

J. Jasiński, Wyprawa na Czarsk. SKP, 5.XII.1941.

H 1941

DART. 16

KWICZOR ALFONS
ps. "CZARNY" "JEREMI"

Lab. t. Stefan Gmss, M-46, II, s. 2

8/1/95

Towarzystwo 118

Kwiecień Alfons ps. Czarny

1000 Protokół z sesji
Stowarzyszenie Pomoc
Dnia Godzin 2 dn. 10.01.94
1 godzinie Fala Godzinie II)

JMM-85

Chojnice PARTYZANTKA
Przew 19

a

KWICZOR ALFONS - „CZARNY JEREMI”

N: Biografia por. Alojzego Bmskiego - „Gnaba” z opracowaniem
H. Symonowicza „Kielce” - Bydgoszcz 1985 (mamy. s. 22)

Dowódca oddziału partyzanckiego, który przyszedł
na pomoc grupie „Sojki” zgrupowaniu, szczególnie
grupie „Sojki” przy wydostaniu się z okupacji w la-
sach za wsch. lipinli (1-10 maj 1944)

20

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 października 1982 roku zmarł

mgr inż. ALFONS KWICZOR

starszy wykładowca, emerytowany pracownik w Katedrze Urządzeń Nawigacyjnych Wydziału Budowy Okrętów a następnie w Zakładzie Urządzeń Okrętowych Instytutu Okrętowego Politechniki Gdańskiej, zasłużony nauczyciel akademicki związany z Politechniką Gdańską od pierwszych lat powojennych, uczestnik ruchu oporu w czasie wojny w organizacji „Gryf Pomorski”, wyróżniony Krzyżem Partyzanckim, medalem „Za Zasługi dla Obrony Kraju”, medalem Zwycięstwa i Wolności, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 października 1982 roku na cmentarzu Srebrzysko.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Rektor, Senat, dyrektor, Rada Naukowa i pracownicy Instytutu Okrętowego Politechniki Gdańskiej.

K-6893

Alfons Kwiczor

Odszedł od nas 15 października 1982 r. mgr inż. ALFONS KWICZOR. Znał go pomorscy bojownicy antyhitlerowskiego ruchu oporu pod pseudonimami „Czarny” i „Jeremi”.

Całe życie związał z ziemią gdańską, na której urodził się 20 października 1917 r. w Osieku na Kociewiu. Aresztowany i osadzony przez władze hitlerowskie w obozie w Terespolu Pomorskim w jesieni 1939 r. zdołał z niego zbiec; odtąd Bory Tucholskie stały się dlań schronieniem. W lutym 1940 r. wstąpił do Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Kaszubski” (później „Pomorski”). W rejonie Kaszpusza zorganizował grupę partyzancką; w marcu 1943 roku przejął dowództwo zgrupowania partyzantów Gryfa „Jalowiec”. Oddział Kwiczora wyróżniał się częstymi akcjami bojowo-zaczerpnymi przeciwko hitlerowskiej policji. W kwietniu 1944 r. stoczył on w okolicy Sarniej Góry jedną z największych bitew w Borach Tucholskich. Hitlerowcy wyznaczyli za ujęcie Kwiczora 15 tys. marek nagrody. W wyniku rozłamu w kierownictwie „Gryfa Pomorskiego” Kwiczor ze swoją grupą przeszedł do Armii Krajowej. Pod koniec 1944 r. nawiązał współpracę z desantowo-zwiadowczym oddziałem Wojska Polskiego dowodzo-

nym przez por. Jana Miętkego.

Po wyzwoleniu Alfons Kwiczor ukończył przerwane przed wojną studia na Politechnice Gdańskiej i jako inżynier budowy okrętów został pracownikiem naukowo-dydaktycznym i kierownikiem w katedrze urządzeń nawigacyjnych tej uczelni. Był autorem szeregu nowatorskich prac naukowych w dziedzinie urządzeń nawigacyjnych, uzyskując za nie szereg nagród i wyróżnień.

Nie szczędził czasu dla pracy społecznej, przede wszystkim w ZBoWiD, w którego Zarządzie Wojewódzkim, m. in. w latach 1976–1978 piastował godność członka prezydium. Pamiętają go gdańscy kombatanci jako serdecznego koleżkę, żarliwego społecznika, człowieka sprawiedliwego, wrażliwego na zło i krzywdy ludzi. Odznaczony m. in. Krzyżem Walecznych, Krzyżem Paruzanckim, Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski.

Alfons Kwiczor ps. „Czarny” swoją walkę o polskość i wyzwolenie ziemi gdańskiej na trwałe wpisał się do jej historii. Cześć Jego pamięci!

Towarzysze broni oraz Komisja Historyczna przy ZBoWiD w Gdańsku



KWICZOR Alfons ps. "Jarema "

urodz.

bez stopnia

d-ca drużyny partyz.

Krzyż walecznych

Wykaz odznaczeń "Jary" - Michała

Port 13

Kwiczor Alfons

ps. "Janemá"

ret. Gabrych Rozalia 9/III str. 2

W grudniu 1944 r. "Janemá" (Kwiczor)
prebywat z "Jaska Tho", Malewskimi
(Sokolens) i kilkoma innymi (przy
partyzantami) na kwatere u Gabrycha
wej Rozalii.

(J.M. IX. 04.)

Partyzantka
Gdańsk
(?)

Kwiczor Alfons
"Czarny", "Jeremi"

Pomorski
ZWZ-AK
TOW-GP
25

- dowódca oddziału Partyzanckiego
Prenet z TOW "Gyf Pomorski" do AK
Działalność w rejonie Borów Tucholskich

B. Chrzanowski, "Konspiracja ...", str. 24, 25
K. Wojt/VI.94.

Młwi czar Alfons
ps. "Czarny", "Jeremi"

Starogard Gd.
TOW Gryf Pom 26
AK

W związku z cesiową dekonspiracją
"Gryfa Pomorskiego", jako "spalony" przybył do
Klesparusa ze Starogardu Gdańskiego i przejął
dowództwo nad grupą partyzancką, do której
wchodził Stefan Reszja.

- utrzymywał kontakty z gr. powiatu Starogard i Świdwie.

zob: relacja Ł. os. N-825/1553

Stefan Reszja

882. VI 198

++ Kwiczor Alfons

Tczew 27
TOW Gryf Pom.
pomoc Kiczor.

Kwiczor Alfons Jan /1917-1982/ Osiek, absolwent
gardzie 1936, student politechniki gdańskiej 19
dant TOW "Gryf Pomorski" na pow. Starogard, orga
radiowego w mieszkaniu w Starogardzie /1942-194
partyzanckiej w Borach Tucholskich /1943-1945/.
nik naukowy - mgr inż. budowy okrętów- katedry
nych Politechniki Gdańskiej /katedry Okrętowych
czych/. Autor wielu prac naukowych. Pochowany w

Zob. lista osób wspierających Jaszczurkę
[w:] Milewski J., Jaszczurka 1941-45,
str. 49. Tenże problemowe Jaszczurki

esk. XI 199

Głwi czor Alfons

Starogard
Gpl 28

ps. " Czarny", " Jeremi "

Podczas okupacji pracował
w firmie budowlanej " Ritter "
w Starogardzie.

rel: Szwedowski Bronisław
t. os. II - 745/1758 insp. Jesen

ass. XI 199

plut. Kwiczor Alfons

Starog. Gd.
Part. Gd.
ZWZPK 29

- dowodził ukrytym stano-
wiskiem bojowym "Szyszeli" nad
jez. Skrzynki niedaleko Wierks (v. 63)

zob: Gajżanowski J. Tadeusz "Kuba" Wspo-
mnienia i otmiesz AK Okręgu Pomor-
skiego Pomnik" 1995 r. str. 63

Wsb. V 199

a
plut. Tłwi czorn Alfons
ps. "Czarny"

Josef

Chojnice
partyzant

30

Nad jeziorem Skrzynki Małe,
w pobliżu Wiecha, znajdował się
bunkier i ukryte stanowisko bojowe,
którego dowódcą był Alf. Kwisior

zob: Kozłowski Edwin, Szlakiem partyzantki
AK i Gryfa Pom. cz. II, Goleniów 1999,
str. 21 [w:] tenże problemowa "Partyzantki"
482.VI 100

Kwiczor Alfons
"Czary"

Chojnice Bydgoszcz 31
part. AK

Jego pododdz. uczestniczył w
akcji part. na Czersk Świecki w

2. dekadzie IX 1944.

zob. J. M.: 1310/2156 Tom. Szepaniński
Bernard ul. " (Bydgoszcz)

AK. III, 105

Grzegorz Alfons ^{Chojnice}
ps. "Szary" part. AK
"Szybski" 32

zob. list J. Szalewskiego do W. Szejnberga
z 17.08.1965;
w S: M: 47/656 Pom. J. W. Szejnberga,
t. 4 poz. 1.

VI'08

Kwiczor Alfons
ps. „Jeremi”
♀

Starogard 33

Współpracował z Feliksem Homochkiem.

Źob: Smajder Jan, Bydgoszcz. AK, T.N.: 47/656 Pom, t. 5, c. I, s. 9

NW V.09

a

Kwiczon Alfons

Archiwum Starog. Gł.
JOW Gr. P. 34

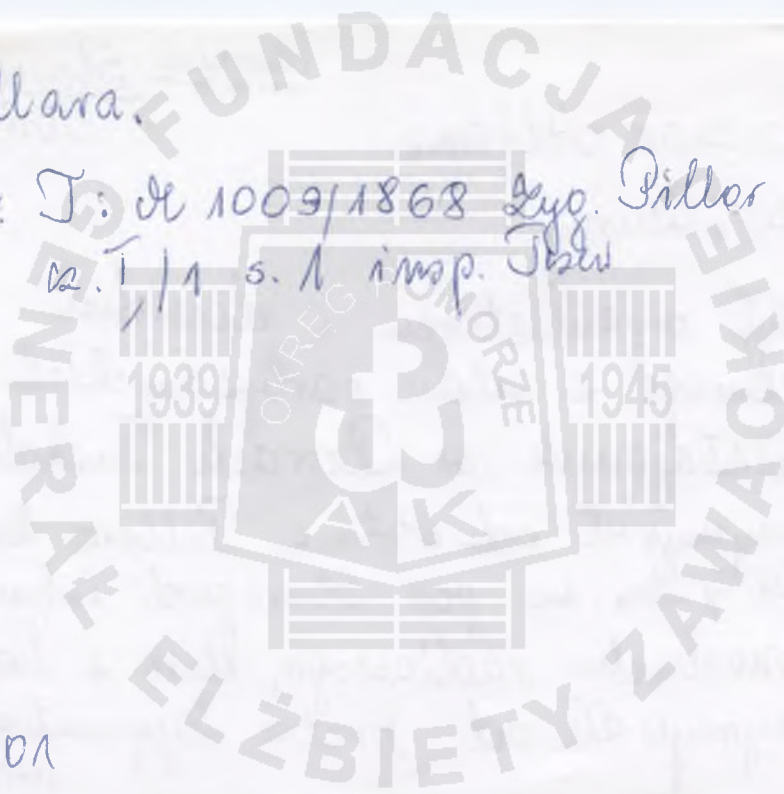
ps. "Czarny"

Był organizatorem i dowódcą
jednego z oddz. partyzanckich
działających w Borach Tucholskich;
otrzymał od Artura Piłłora kmdt.
JOW Gr. Pom. nr pow. Starogard informacje
z mostkiem radiowego, które z kolei
otrzymał od brata Zygmunta
verte

Pillara.

zob. T: A 1009/1868 Lyp. Pillor
12. 1/1 s. 1 imp. Tbil

48. X 101



Testy
partyz. 35

a

Ilwiczor Alfons

ps. "Czarny"

Wad jesieniem Służynki Mate w
pobliziu Wicelka znajdował się bunkier
i stanowisko bojowe oddziału, part.,
którego dowódcą był A. Ilwiczor.

Zob: Kozłowski E. "Działkiem partyzantów AK
i Gryfa Pom." w. II, s. 21 [w:] tenka problemowe
"Partyzantka"

Wsk. VI 2000

Lwieson Alfons

Starogard Gd.
TOW Gr. P 36

ps. "Czamy", "Jeremi"

Do TOW Gr. Pom. został wprowadzony
przez Antonia Pillora; jego zwiadcze-
nictwem był Jan Pillor Smolt (powiatowy)
TOW Gr. P. Starogard Gd. (?) miejsc. k.
sob: T. M-357/969 Jan Pillor insp.
Dziew, cz. 1/1 s. 1

gsk. XI 101

Wojnice Bydgoszcz
AK
Tosze 37

a Młwiczon Alfons
ps. "Czarny"

Dowódca oddziału partyzanckiego,
do którego należał Stefan Kaszaja,
od grudnia 1944 r. utrzymywał
kontakt z grupą desantową polsko-
-sowiecką lejtenta Wiktora Aleksiejewa
ps. "Wiktor" oraz ppor. Jana Pietkiego
ps. "Wirsli"

notatka

T: 855/1553 Stefan Daszyc
- imp. Uzuw; cz. II art. „Pozyczenie z
bronią.

21 101
ks.



ENERAL
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

a

Starog. Chojnice Gryf Soluski
Bory Tucholskie

38

KWIGZOR Alfons

ps. „Jeremi”, „Czarny”

Urodz. 20.8. 1917 r. o. Osieku, pow. Starogard
Gdański.

Deca grupy party. „Jaworiec” TOW „Gryf So-
lowski”, zamiera oddz. party. „Surenki” HK.

Zob. Starzik Biogr. Półw. Polu str. 102 t. 2
Fundacja Archiwum Soluskie HK
Jonii, 1995 r.

U. Pen/2002 r.

a
t Lwiczon Alfons

Tras

Chojnice
part. FK

39

Jego oddz. stoczył walkę,
pod Sarnia, Góra,

zob. T: M: 421/1042 Pom. Szesmy
Bernard, 2. II/5 s. 1 (Chojnice)

nr. VII/110

Stwierca Alfons

Josef

Chojnice 40

ps. "Czaruj"

zob. Kulesza Władysław, Od "Gryfa
Pomorskiego" do Armii Krajowej.
Szlakiem grupy partyzanckiej
"Czarnej", Goleński Imekas
" w 1/1995, s. 17

W. 11/12

Skwirczon Alfons Trzeź Chojnice 41
t. ps. "Jeremi" "Czarny"
Dwa gr. partyzanckie, a które
współpracował Feliks Warosak.

zob. Kowalski Paweł, Działalność
mieszkańczych grup zbrojnych... [41]
Militaria polskie, Bydgoszcz 2011,
t. II, s. 260 (t. probl. "Partyzantka")

WŁ, 11'12

popr. Kwiecień 42.

Starogard Chojnice 42

Kficer Alfons

KW

ps. "Jarema"

206. Sadowski Józef,
Młwi numer 31806,
N-42 1999, s. 183, poz. 32.

Q

Mwiczor Alfons

ZESK. NOWANE

